

Nagroda
**Business
Centre Club
Ostre Pióro
2006**
dla Redaktora
Naczelnego



Nagroda
**Stowarzyszenia
Dziennikarzy
RP**
**Dziennikarskie
Koziołki 2007**



dla Zespołu
Redakcyjnego

Nagroda
**Stowarzyszenia
Dziennikarzy
RP**
**Dziennikarskie
Koziołki 2016**



dla Redaktora
Naczelnego

TAK MYŚLĘ

Tomasz Mańkowski

**Suweren też
ma... palec**



Teore-
tycz-
nie rzecz
pójmu-
jąc w ławach
w Sejmie
i Senacie

powinien zasiadać kwiat narodu,
autorytety intelektualne i moralne,
ludzie najlepsi z najlepszych pod
każdym względem. Niestety, teo-
ria ta niewiele ma dzisiaj wspólnego
z rzeczywistością. Jest czystym
science fiction, błogim marzeniem,
niespełnionym pragnieniem....

Czytaj strona 6

Twój TYDZIEŃ na...

facebook



Lubie to!

Super zawody na Torze „Poznań”

W dniach 15-17 lipca Automobilklub Wielkopolski
już po raz drugi był gospodarzem, a Tor „Poznań”
areną światowego motorsportu

strona 13



Twój TYDZIEŃ

Dwutygodnik

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

ATRAKCYJNE
CENY!



RENAULT

AUTO DRAP
SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-ŁAWICA,
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL

Rok XIV

Numer 347-348

27 lipca 2016

ISSN 1734-5294

www.twój-tydzien.pl

e-mail: twój-tydzien@wp.pl

GAZETA BEZPŁATNA

Sukces jest... sumą porażek

Rozmowa
z **MATEUSZEM
KUSZNIEREWICZEM**



strona 3



CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE

Wyglądanie XXL



SEPHORA poleca nowy preparat 2 w 1 czyli **Ekspresowy piling & maseczka do ciała Express body scrub & mask**.



Ten podwójny kosmetyk o delikatnym, pudrowym zapachu wmasowuje się w wilgotną skórę, by pozbyć się obumarłych warstw naskórka. Można go też stosować jako maseczkę, na suchą skórę, wystarczyć minuta z zegarkiem w rękę by oczyścić skórę i usunąć zanieczyszczenia, odświeżając zupełnie nową, gładszą skórę. Cena 39 zł - 200ml.

Intensywnie nawilżający krem ujędrniający Firmness boosting body moisturizer to świeża, zmyślowa konsystencja i formuła z dużą zawartością kofeiny. Rzeczywiście skutecznie działa modelująco na sylwetkę, ma podwójne działanie ujędrniające i nawilżające, a słoik o pojemności XXL zapewni pełną kurację. Ten kosmetyk ma wszystko, by zapewnić skórze poczucie komfortu i ujędrnić ją. Cena 99 zł - 470ml.

Ziaja na słońce
Oferta kosmetyków słonecznych **ZIAJA Sopot Sun** jest bardzo bogata, każdy może wybrać dla siebie coś odpowiedniego. Są emulsje do opalania o różnym poziomie ochrony przeciwsłonecznej i krem przeciw zmarszczkom z wysoką ochroną. Kto lubi może stosować lekki olejek z filtrem, a dla osób ze skórą wrażliwą nie zabrakło antyoksydacyjnego kremu z witaminą C i wysoką ochroną SPF50+. Przydatny będzie też specjalny preparat na usta i znamiona SPF30 w poręcznej tubce. **Ziaja** zapewnia też różne mlecza i żele po opalaniu, wszystko w przystępnych cenach.

Ziaja na słońce

Ziaja Sopot Sun jest bardzo bogata, każdy może wybrać dla siebie coś odpowiedniego. Są emulsje do opalania o różnym poziomie ochrony przeciwsłonecznej i krem przeciw zmarszczkom z wysoką ochroną. Kto lubi może stosować lekki olejek z filtrem, a dla osób ze skórą wrażliwą nie zabrakło antyoksydacyjnego kremu z witaminą C i wysoką ochroną SPF50+. Przydatny będzie też specjalny preparat na usta i znamiona SPF30 w poręcznej tubce. **Ziaja** zapewnia też różne mlecza i żele po opalaniu, wszystko w przystępnych cenach.



Nawilżająca świeżość

Dwa nowe nawilżające kremy do rąk **ZIAJA** przyniosą ukojenie i przyjemną świeżość naszym dłoniom. Krem **Grapefruit z zieloną Pomarańczą** regenerujący krem do rąk. Krem **Mięta błąskawicznie** nawilża i zmiękcza skórę i przynosi ulgę wysuszonym dłoniom. Krem **Tamaryndowiec z zieloną Pomarańczą** odżywia skórę i redukuje szorstkość, wzmacnia i chroni płytkę paznokciową. Kremy w wygodnych opakowaniach z dozownikiem (200 ml ok. 10 zł) możemy stosować tak często jak tylko potrzeba.



Efekt opalenizny

Ultralekka Mgiełka Samoopalająca do ciała i twarzy **SORAYA IDEAL BEAUTY** od pierwszego użycia nadaje naturalny efekt opalenizny bez smug i przebarwień. Szybko się wchłania i nawilża bez śladów na ubraniu, a opalenizna utrzymuje się aż do 5 dni. Systematyczne stosowanie mgiełki skutecznie przyciemnia kolor skóry, nadając jej słoneczny, piękny odcień opalenizny. Natomiast **SORAYA Ideal Beauty Body Make-up** łączy funkcję korygującego make-upu do ciała, wyrównującego natychmiast kolor skóry oraz pielęgnacyjnego, nawilżającego balsamu. **Body Make-up** polecany do karnacji średniej i ciemnej lub dla jasnej retuszuje niedoskonałości, idealnie nawilża. Zawiera proteiny jedwabiu, emolient oraz kwas hialuronowy. Rozświetlający pigment dodaje skórze blasku podkreślając efekt „delikatnego muśnięcia słońcem”. Dzięki lekkiej i nietłustej konsystencji produkt równomiernie się rozprowadza, szybko wchłania bez smug. Cena 24, 99 zł, 150 ml.



Dla naszych Czytelniczek mamy 3 zestawy od firmy SORAYA zawierające Body make-up jasy i ciemny oraz Ultralekką mgiełkę samoopalającą. Prosimy o jak najszybsze przysłanie maila na adres nagrody.tydzien@wp.pl z hasłem IDEAL BEAUTY i podaniem nazwy jakiegos preparatu brązującego Soraya.

Orzechowe odżywianie

Kosmetyki z serii **CUPUACU Ziaja** zawierają odżywcze masło cupuacu i masło karite oraz oleje makadamia i z orzechów brazylijskich. Przyjemnie pachnące, a przy tym dobrze nawilżające preparaty są idealne na lato. Wśród nich jest Odżywczy krem regenerujący – wygładzający na dzień i na noc (50 ml ok. 10 zł), mydło pod prysznic i do kąpiele, a szczególnie Brązujący krem odżywczy SPF 10 na dzień, który daje subtelny, delikatny odcień opalenizny i Brązujące mleczko do ciała nawilżające – odżywcze (300 ml ok. 14 zł). Suchy olejek kryształiczny na twarz ciało i włosy (100 ml ok. 14,50 zł) delikatnie natłuszcza i nabłyszcza, wygładza skórę i włosy.



W saszetkach

Polecamy serię nowoczesnych maseczek **DERMIKA** przeznaczonych do każdego typu cery, dla kobiet w każdym wieku. Maseczki doskonale zaspokajają potrzeby zarówno młodej skóry, wymagającej głębokiego nawilżenia, a dojrzałej z widocznymi objawami upływającego czasu jak wiotkość i utrata sprężystości. W serii znalazły się maseczki o bardzo szybkim, natychmiastowym działaniu, jak i takie, które poprzez wpływ na metabolizm komórkowy zapewniają efekty w wyniku regularnego stosowania. Wszystkie receptury stworzone zostały w oparciu o silnie działające składniki i zaawansowane technologie, aby zapewnić maksimum skuteczności oraz komfort użycia. Cena 5,90 zł.



Najwyższa ochrona
Krem-żel do twarzy SPF 50+ Iwostin Solecrin zapewnia wysoką ochronę skóry (SPF50+) normalnej i mieszanej przed szkodliwym działaniem promieniowania słonecznego UVA /UVB dzięki zawartym składnikom aktywnym oraz filtrowi immunologicznemu. Ponadto minimalizuje ryzyko wystąpienia fotouczuleń i podrażnień przy ekspozycji na słońce. Przyjemna, lekka i nietłusta konsystencja kremu nie zatyka porów oraz przyspiesza jego wchłanianie się. Krem-żel jest odpowiedni pod makijaż. Cena: 41 zł, 50 ml. **Krem-żel do ciała SPF 50+ Iwostin Solecrin** zapewnia wysoką ochronę skóry (SPF 50+) wrażliwej i alergicznej przed szkodliwym działaniem promieniowania słonecznego UVA/UVB. Zabezpiecza DNA komórek skóry przed uszkodzeniami oraz wzmacnia naturalny system ochrony przeciwsłonecznej. Przyjemna i lekka konsystencja szybko się wchłania, nie pozostawiając tłustego filmu i białych śladów. Może być stosowany u dzieci powyżej 6. miesiąca życia. Cena 54 zł, 100 ml.

Najwyższa ochrona

Krem-żel do twarzy SPF 50+ Iwostin Solecrin zapewnia wysoką ochronę skóry (SPF50+) normalnej i mieszanej przed szkodliwym działaniem promieniowania słonecznego UVA /UVB dzięki zawartym składnikom aktywnym oraz filtrowi immunologicznemu. Ponadto minimalizuje ryzyko wystąpienia fotouczuleń i podrażnień przy ekspozycji na słońce. Przyjemna, lekka i nietłusta konsystencja kremu nie zatyka porów oraz przyspiesza jego wchłanianie się. Krem-żel jest odpowiedni pod makijaż. Cena: 41 zł, 50 ml. **Krem-żel do ciała SPF 50+ Iwostin Solecrin** zapewnia wysoką ochronę skóry (SPF 50+) wrażliwej i alergicznej przed szkodliwym działaniem promieniowania słonecznego UVA/UVB. Zabezpiecza DNA komórek skóry przed uszkodzeniami oraz wzmacnia naturalny system ochrony przeciwsłonecznej. Przyjemna i lekka konsystencja szybko się wchłania, nie pozostawiając tłustego filmu i białych śladów. Może być stosowany u dzieci powyżej 6. miesiąca życia. Cena 54 zł, 100 ml.



Przyjemna ochrona

Linia słoneczna SORAYA to szeroka gama produktów, dzięki którym możesz bezpiecznie spędzać czas na słońcu i efektywnie chronić swoją skórę, a po kąpielach słonecznej cieszyć się piękną opalenizną i doskonale wypielęgnowanym ciałem. Znajdziesz tu kosmetyki dopasowane do typu karnacji, wrażliwości na słońce oraz stylu życia: kosmetyki ochronne o różnych wartościach SPF w formie kremów, balsamów i olejków, kosmetyki ochronne dla dzieci o różnych wartościach SPF, kosmetyki po opalaniu regenerujące i kojące skórę, kosmetyki po opalaniu utralające opaleniznę i przyspieszające opalania.



Lekkość olejków

Magia olejków marki **SORAYA** to połączenie odżywczych właściwości drogocennych olejków z lekkimi formułami kosmetyków. Każdy produkt zawiera duet olejkowa jego podstawą jest zawsze olejek arganowy. Do pielęgnacji ciała mamy **balsamy** (400 ml, 15,99 zł): nawilżający do skóry normalnej z olejkiem arganowym i chia, odżywczy balsam do skóry suchej z dodatkiem olejku makadamia i regenerujący balsam do skóry bardzo suchej z olejkiem kokosowym. Na ciało możemy zastosować też **Mgiełki olejkowe do ciała** (150 ml, 16 zł) – wygładzającą, regenerującą i nawilżającą. **Soraya** oferuje też **kremy** (50 ml, 14,99 zł) i **maseczkę do twarzy Magia olejków** (2x5 ml, 2,99 zł). Intensywnie odżywcza maseczka olejkowa dla każdej cery zawiera olejki arganowy, macadamia, jojoba i chia. Zapewnia długotrwałe nawilżenie odżywia, regeneruje i przywraca cerze komfort, poprawiając jej wygląd i kondycję. Olejki zawierają też lekkie formuły **kremów do rąk Soraya Magia olejków** (75 ml, 7,99 zł).



STRONĘ PRZYGOTOWAŁA MONIKA MAŃKOWSKA

„MEDICAL”

Swarzędzkie Centrum Stomatologii

62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26

tel. 61 817-41-10

Godziny przyjęć:

Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-17.00 Nd 9.00-15.00

Sukces jest... sumą porażek

Rozmowa z MATEUSZEM KUSZNIEREWICZEM, polskim żeglarzem sportowym, mistrzem olimpijskim i mistrzem świata, pięciokrotnym indywidualnym mistrzem Europy (również jako junior), wielokrotnym zdobywcą mistrzostw Polski, biznesmenem



- Często nawet wybitni sportowcy po zakończeniu kariery nie potrafią się odnaleźć w życiu pozasportowym. Panu się udało, nie zerwał pan całkowicie ze sportem, ale równocześnie z powodzeniem zajęł się biznesem. Dlaczego właśnie panu się udało?

- Kluczem do sukcesu jest pomysł i zaangażowanie. Dotyczy to zarówno sportu, jak i biznesu. Uważam, że podstawą powodzenia w każdej dziedzinie życia jest odpowiednie przygotowanie i pasja, dzięki której pokonywanie trudności jest możliwe. Osobiście uważam, że podejmując się wyzwań, trzeba zrobić wszystko, by w momencie startu być jak najlepiej przygotowanym. Dotyczy to zarówno startu w Igrzyskach Olimpijskich, jak i spotkaniach biznesowych. Nigdy nie wyobrażałem sobie życia bez sportu, nawet po zakończeniu kariery. I chociaż sport to moja największa pasja, wykonując go zawodowo liczyłem się z tym, że stanowi on je-

dynie „wycinek” mojego życia. Dlatego dziś, szkoląc młodych ludzi zawsze proponuję im tak zwany „plan B”, który daje komfort i pozwala nieustannie podnosić poprzeczkę, osiągać postawione cele, a w efekcie – spełniać marzenia.

- Czy w działalności biznesowej pomaga przeszłość sportowa? Wytwałość, walka z samym sobą, odporność na stres, umiejętność pogodzenia się z porażkami.

- Myślę, że tak. Sport uczy przede wszystkim samodyscypliny i konsekwencji – niezbędnych w każdym biznesie, ale również umiejętności radzenia sobie z niepowodzeniami. Mówi się, że sukces jest sumą porażek, czyli tak naprawdę umiejętnością podnoszenia się i wyciągania wniosków z często trudnych doświadczeń. Wbrew pozorom bycie profesjonalnym sportowcem i przedsiębiorcą to bardzo podobne zajęcia, ponieważ o efekcie starań decydują często te same umiejętności – trafnego przewidywania,

szybkiego reagowania na zmieniające się okoliczności czy właściwego wykorzystania własnych predyspozycji. Nie zapominajmy, że aktywność fizyczna jest także doskonałym sposobem na rozładowanie emocji i pozbycie się codziennego stresu – bez względu na profesję.

- Czy pana zdaniem prowadząc w Polsce biznes można kierować się zasadą szlachetnej rywalizacji, wskazówkami Pierre’a de Coubertina.

- Dla mnie jest to podstawa zarówno w sporcie, w domu, jak i w biznesie. Pracując staram się postę-

pować według zasady fair play – tego uczyli mnie moi rodzice, a dziś ja uczę tego swoje dzieci.

- Żeby żeglować, jak pan kiedyś powiedział, nie trzeba umieć pływać w pław. Żeby z powodzeniem prowadzić biznes, nie trzeba...

- Kończyć Harvardu. Wiedzę i umiejętności można zdobywać na wiele sposobów. Wystarczy skorzystać z wyobraźni, być ciekawym świata i rozwijać swoje pasje. Dzięki temu zyskujemy szersze spojrzenie na wiele spraw – co w biznesie jest niezwykle pomocne.

- Prowadzi pan wykłady mo-

tywujące pracowników do lepszej pracy. A jak pan siebie motywuje, by znowu rano wstać, by znowu...

- Gdy człowiek lubi to, co robi – praca, staje się przyjemnością. I nie chodzi o to, że jest pozbawiona trudności – doskonale wiemy, że takiej nie ma, każda generuje mniejsze lub większe komplikacje. Z resztą wyzwania, nawet te codzienne i z pozoru błahe, pozwalają realizować siebie w najlepszym wymiarze i dają satysfakcję. Jednak, chyba jak każdy, miesiam gorsze dni – wtedy staram się skupiać na pozytywach. Spędzam czas z moją rodziną, wyłączam myślenie o pracy i w pełni angażuję się w zabawę z dziećmi. Uważam, że to właśnie one najlepiej wiedzą jak poprawić mi nastrój. Ta równowaga praca-dom daje mi poczucie stabilności i niezwykle motywuje mnie do działania.

- Co jest dla pana ważniejsze – rodzina czy praca i dlaczego?

- Rodzina od zawsze była dla mnie najważniejszą wartością – zawsze o tym mówię i staram się podkreślać w mojej codziennej działalności. W tym roku zostałem Ambasadorem projektu „Podwórka NIVEA”, w którym zachęcam do spędzania jakościowego, rodzinnego czasu na świeżym powietrzu. Razem z marką NIVEA pragniemy zainspirować rodziców do poszukiwania nowych, kreatywnych form zabawy z dzieckiem, ponieważ wspólnie uważamy, że bycie razem to najlepsza inwestycja w przyszłość naszych maluchów.

- Woli pan mieć, czy być?

- Być.

- Jakie jest pana życiowe motto?

- Być dobrym. Mężem, ojcem, sportowcem, przedsiębiorcą i we wszystkim co robię.

Rozmawiał
TOMASZ MAŃKOWSKI

Mateusz Kusznierevicz (ur. 29 kwietnia 1975 w Warszawie) – polski żeglarz sportowy, mistrz olimpijski i mistrz świata. Dwukrotny medalista olimpijski, dwukrotny indywidualny mistrz świata w klasie Finn oraz mistrz świata w klasie Star, pięciokrotny indywidualny mistrz Europy (również jako junior), wielokrotny zdobywca mistrzostw Polski.

Największe sukcesy odnosił w klasie Finn. To w niej zdobył dwa medale olimpijskie: złoty w Atlancie (1996) oraz brązowy w Atenach (2004), był indywidualnym mistrzem świata (1998, 2000), wicemistrzem świata (1999, 2001, 2002) oraz mistrzem Europy (2000, 2004). Ponad trzydzieści razy triumfował w regatach z cyklu Pucharu Świata. Z powodzeniem startował także w klasie Star. Wraz z Dominikiem Życkim w 2008 roku sięgnął po tytuł mistrza świata, a także mistrza Europy (2012). Krajowy multimedalista, dziesięciokrotny mistrz Polski w klasie Finn, trzykrotny w klasie Star. Reprezentował klub YKP Warszawa i Gdański Klub Żeglarski.

Zaczął uprawiać żeglarstwo w wieku 9 lat (jego pierwszym jachtem był Optimist) w Yacht Klubie Polski w Warszawie. Pierwszym jego znaczącym sukcesem na arenie międzynarodowej było mistrzostwo świata juniorów w klasie OK-Dinghy (1990).

W 1992 roku rozpoczął starty w klasie Finn, a od 2005 roku rywalizował w klasie Star.

Po igrzyskach olimpijskich w Londynie w 2012 roku zakończył karierę olimpijską, nie rezygnując zupełnie ze sportu. Pod koniec 2013 roku z powodzeniem wystartował między innymi w prestiżowych regatach Star Sailors League – wraz z Dominikiem Życkim sięgnął po srebrny medal.

Zaangażowany w działalność społeczną i biznesową. W lipcu 2009 roku został mianowany przez prezydenta Pawła Adamowicza Ambasadorem Miasta Gdańsk do Spraw Morskich. W kwietniu 2013 roku został powołany na stanowisko prezesa Fundacji Gdańskiej. Wśród jego inicjatyw znajduje się wiele imprez promujących sport i żeglarstwo, między innymi realizowany w Gdańsku Program Edukacji Morskiej oraz żeglarski Wyścig o Bursztynowy Puchar Neptuna.

Kusznierevicz jest także komandorem corocznego Złotu Żaglowców Baltic Sail - największej międzynarodowej imprezy żeglarskiej Gdańska. Założyciel Fundacji Navigare, realizującej między innymi programy Rozwijamy Talenty i Spełniamy Marzenia. W ramach działalności biznesowej prowadzi między innymi firmę szkoleniową Kurs na Sukces, działalność turystyczną pod marką Akademia Kusznierevicza oraz wydaje magazyn pod własnym nazwiskiem. W roku 2014 rozpoczął działalność w branży nowych technologii.

Miłośnik gry w golfa. W listopadzie 2013 roku uhonorowany Nagrodą 20-lecia Polskiego Związku Golfa, jako ambasador tej dyscypliny w Polsce.

Żonaty z Izą, ma dwójkę dzieci.

(Wikipedia)



Bezpłatna pomoc specjalistów



OŚRODEK INTERWENCJI
KRYZYSOWEJ W KOBYLNICY

Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Kobylnicy jest jednostką organizacyjną Powiatu Poznańskiego oferującą specjalistyczną pomoc mieszkańcom powiatu poznańskiego:

- **Bezpłatnie**
- **Bez skierowania**
- **Anonimowo**

Do zadań Ośrodka należy w szczególności:

- udzielenie szybkiej i doraźnej pomocy osobom znajdującym się w sytuacji kryzysowej poprzez udzielenie schronienia w hostelu OIK (dotyczy osób, które doświadczyły przemocy domowej, ucierpiały na skutek np. klęski żywiołowej, wypadków, katastrof komunikacyjnych i innych wydarzeń traumatycznych);
- prowadzenie poradnictwa specjalistycznego: psychologicznego, socjalnego, prawnego oraz pedagogicznego w formie osobistych i telefonicznych konsultacji z osobami;

- prowadzenie terapii wspierającej;
- prowadzenie grup wsparcia dla osób, które w swoim życiu doświadczyły lub doświadczają sytuacji kryzysowej;
- prowadzenie zajęć psychoedukacyjnych z zakresu problematyki przemocy w rodzinie dla osób dorosłych, które są zagrożone wystąpieniem niniejszego zjawiska lub aktualnie doświadczają przemocy w rodzinie

Dyżury specjalistów Ośrodka:

- psycholog oraz pracownik socjalny – według wewnętrznego harmonogramu pracy, kontakt od poniedziałku do niedzieli i w święta w godzinach od 8.00 do 20.00,
- prawnik – każda środa pracująca w godzinach 9.00-12.00, po wcześniejszym umówieniu się.

Istnieje również możliwość umówienia się na spotkanie z psychologiem w Punktach Interwencji Kryzysowej w Stę-

szewie, Dopiewie oraz Poznaniu, gdzie specjaliści OIK pełnią dyżury w określone dni tygodnia (osoby zainteresowane uzyskaniem pomocy proszone są o wcześniejsze umówienie terminu spotkania z psychologiem pod numerem tel. 61 8 150 363).

Kontakt:

Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Kobylnicy

Ul. Poznańska 91, 62-006 Kobylnica

Tel. 61 815 03 63

Adres e-mail: oikkobylnica@powiat.poznan.pl



Rynek pracy osób niepełnosprawnych

W Powiatowym Urzędzie Pracy w Poznaniu są zarejestrowane 12.903 osoby, spośród których 964 to osoby niepełnosprawne (7,5% ogółu). Na lokalnym rynku pracy utrzymuje się korzystna sytuacja: stopa bezrobocia jest najniższa w kraju (odpowiednio 2,3% dla Poznania i 2,7% dla Powiatu Poznańskiego), wzrasta liczba ofert pracy. Jednak sytuacja osób niepełnosprawnych zarówno na rynku pracy aglomeracji poznańskiej, jak i w skali kraju, nadal pozostaje trudniejsza niż osób pełnosprawnych.



POWIATOWY
URZĄD PRACY
W POZNANIU

Jednym z zadań aktywnej polityki rynku pracy jest wyrównywanie szans w dostępie do aktywności zawodowej. Aktywność zawodowa jest jednym z najlepszych sposobów na rehabilitację, wyjście z izolacji i poprawę jakości życia osób niepełnosprawnych. Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu każdego roku realizuje działania skierowane do tej grupy osób, zwiększając ich szanse na powrót na rynek pracy. Osoby niepełnosprawne mogą skorzystać z różnorodnych form wsparcia finansowanego ze środków Funduszu Pracy, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON).

Jedną z głównych barier utrudniających powrót na rynek pracy osobom niepełnosprawnym są niskie kwalifikacje zawodowe nieadekwatne do potrzeb pracodawców.

W celu poszerzenia uprawnień i kwalifikacji zawodowych osoby niepełnosprawne zarejestrowane w urzędzie pracy mogą korzystać z finansowanych przez urząd szkoleń. Szkolenia organizowane są w formie grupowej w oparciu o przygotowywany przez urząd plan szkoleń. Jeżeli osoba niepełnosprawna wymaga uzupełnienia kwalifikacji, które nie są zawarte w szkole-

niach grupowych, może skorzystać ze szkolenia w trybie indywidualnym na podstawie dokonanej analizy zapotrzebowania na rynku pracy. Ze szkoleń w trybie indywidualnym mogą korzystać również osoby niepełnosprawne zarejestrowane jako poszukujące pracy, nie pozostające w zatrudnieniu. W tym oraz poprzednim roku łącznie ponad 80 osób skorzystało ze szko-

leń zawodowych finansowanych przez PUP, takich jak np.: kadry-płace, sekretarka-asystentka z nauką języka angielskiego, obsługa programu AUTOCAD, operator wózków widłowych, podstawy obsługi komputera, obsługa kas fiskalnych i terminali płatniczych z fakturowaniem.

W bieżącym roku oraz latach poprzednich osoby niepełnosprawne korzystały również z różnorodnych instrumentów rynku pracy: staży – umożliwiających uzyskanie doświadczenia zawodowego na stanowisku dotychczas nie wykonywanym, zatrudnienia w ramach prac in-

terwencyjnych czy robót publicznych (w przypadku tych form wsparcia Urząd, w zamian za zatrudnienie skierowanej osoby, refunduje pracodawcy część kosztów poniesionych na wynagrodzenia, nagrody i składki na ubezpieczenia społeczne).

Ponadto rokrocznie grupa niepełnosprawnych mieszkańców powiatu poznańskiego, otrzymuje za pośrednictwem urzędu pracy dofinansowanie ze środków PFRON do utworzenia własnej działalności gospodarczej. Jednorazowe dofinansowanie udzielane jest w wysokości do 40 000 zł. W 2015 roku oso-

by niepełnosprawne, którym udzielono dofinansowania podjęły działalność o profilu usługowym w branżach remontowo – budowlanej (w tym wykonywanie instalacji wodno-kanalizacyjnej), działalność edukacyjną w zakresie muzyki i organizacji koncertów.

Szczegółowe informacje na temat realizowanych form wsparcia znajdują się na stronie www.pup.poznan.pl.

ul. Czarnieckiego 9
61-538 Poznań
tel. 61 8345-640
fax. 61 8339-808
e-mail:

kancelaria@pup.poznan.pl

**Jesteś osobą niepełnosprawną?
Mieszkas w Poznaniu i nie pracujesz?**

Chcesz podnieść swoje kwalifikacje lub zdobyć uprawnienia zawodowe?

Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu może sfinansować ze środków PFRON szkolenie zawodowe ściśle pod Twoje potrzeby!

Szczegółowe informacje pod nr tel.: 61 8345 703, 61 8345 692

W cieniu poligonu Stablack

Mało znanym faktem z dziejów Olsztyna jest pobyt w nim Adolfa Hitlera już jako Führera i kanclerza Wielkoniemieckiej Rzeszy w drodze na ponowny pochówek zmarłego w połowie 1934 roku prezydenta Rzeszy, feldmarszałka Paula von Hindenburga, który – co warto przypomnieć – urodził się w Poznaniu.

LESZEK ADAMCZEWSKI

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



To był wielki dzień dla mieszkańców tego niewielkiego miasteczka

w środkowych Prusach Wschodnich, którego dzieje sięgają początków XIV wieku. Była wczesna jesień 1935 roku, gdy na udekorowanej girlandami i czerwonymi flagami z czarną swastyką stacji w Landsbergu (Górowie Iławeckim) z salonki odziedziczonego po zmarłym w poprzednim roku prezydencie Rzeszy Paulu von Hindenburgu pociąg specjalnego wyśiadł Adolf Hitler. Towarzyszyli mu: minister wojny generał Werner von Blomberg i naczelny dowódca Wojsk Lądowych Wehrmachtu generał Werner von Fritsch, a wysocy oficerowie armii czekali na swego zwierzchnika na peronie. Przed dworcem zaś stały, przetransportowane z Berlina kilka dni wcześniej, trzyosiowe mercedesy z garaży Führera.

Kompania honorowa Wehrmachtu, ustawiona w równym szeregu na placu przed budynkiem stacyjnym, prezentowała broń, gdy Hitler wsiadał do jednego z dwóch bliźniaczych mercedesów. Na powitanie Führera tłumnie przybyli mieszkańcy Landsberga, w nazistowskim pozdrowieniu wyciągając prawe ręce.

Adolf Hitler zjawił się

w Landsbergu, by na pobliskim poligonie Truppenübungsplatz Stablack (wojskowy plac ćwiczeń Stablack) obserwować ćwiczenia Wehrmachtu. Zainaugurowały one działalność poligonu w czasach, gdy Führer zrywał z ograniczeniami zbrojowymi traktatu wersalskiego.

Na pośrednio związaną z pobytym na poligonie Stablack informację natknąłem się w „Gazecie Olsztyńskiej”, która relacjonowała wizytę Hitlera w Allenstein (Olsztynie) w drodze na zaplanowaną na środę, 2 października 1935 roku, uroczyste złożenie sarkofagu prezydenta Hindenburga w nowej krypcie Pomnika Rzeszy ku Czi Hindenburga i Poległych pod Tannenbergiem. Wydawana przez Polaków gazeta pisała:

„Wiadomość, że kanclerz Hitler z okazji swego pobytu w Prusach Wschodnich zatrzyma się także w Olsztynie, rozeszła się szybko po mieście i okolicy. W niedzielę już zaczęto dekorować miasto flagami, bramami i transparentami. We wtorek [1 października – przyp. L. A.] od południa udekorowano wszystkie domy. W oknach wystawiono portrety kanclerza. Od samego rana zauważano silny napływ ludności do miasta. W godzinach popołudniowych pojeżdżały się do miasta formacje hitlerowskie SA i SS”.

Samochody wiozące Hitlera i jego świtę, w tym generałów Blomberga i Fritscha, pojawiły się na ulicach Allenstein przed godziną 17:00. Kanclerz – jak pisała polska gazeta – „dziękował podniesieniem ręki za entuzjastyczne okrzyki powitalne. Człon-



Koniec września 1935 roku. Adolf Hitler wsiada do swego mercedesa przed stacją we wschodniopruskim Landsbergu (Górowie Iławeckim).

kowe formacji SA i SS tworzyli po obu stronach szpaler. O godzinie 5-tej odbyła się na placu ćwiczeń wojskowych w Dajtkach parada wojskowa, poczem kanclerz około godziny 6-tej wrócił ze swiątą do miasta. Po kolacji odbył się na boisku koszar kawalerii capstrzyk. W środę rano odjechał kanclerz pociągiem salonowym, który przez noc stał pod Gągławkami, do Tannenberg” – napisała „Gazeta Olsztyńska”, informację tę ilustrując zdjęciem z okolic Landsberga. W podpisie czytamy: „Kanclerz Hitler bawiący w Królewcu był obecny na ćwiczeniach połowych królewieckiego pułku piechoty na południe od miejscowości Landsberg”. Na zdjęciu widać atak piechoty pod osłoną sztucznej mgły, który obserwują Hitler i jego świta.

Zasłużona dla utrzymania polskości Warmii „Gazeta Olsztyńska” popełniła błąd. Wszystko wskazuje, że Hitler ów atak piechoty oglądał nie na południe, ale na północ od Landsberga. W pierwszej połowie 1934 roku wytyczo-

no bowiem granice dużego poligonu wojskowego, który miał obejmować podmokłe łąki i nieużytki między miejscowościami Preussisch Eylau (obecnie Bagrationowsk w Rosji) i Landsberg, tworząc coś w rodzaju prostokąta o wymiarach 8 na 12 kilometrów. Po zatwierdzeniu planów, z tego terenu rozpoczęto wysiedlać ludność, która otrzymała odpowiednie odszkodowania.

W najlepsze trwało jeszcze wysiedlanie mieszkańców tego terenu, gdy w drugiej połowie 1934 roku w północnej części poligonu rozpoczęto budowę wielkich koszar Stablack Nord. Wkrótce po przeciwniej, południowej części poligonu ruszyła budowa nieco mniejszego kompleksu koszarowego Stablack Süd. Zlokalizowano je kilka kilometrów na północ od Landsberga, w miejscu gdzie dzisiaj znajduje się wioska Kamińsk. Do obu koszar podciągnięto bocznicę kolejową, którymi za niemieckich czasów jechały transporty wojskowe z ludźmi i sprzętem na kilkutygodniowe ćwiczenia. Na początku na poligonie Stablack ćwiczyły głównie jednostki artyleryjskie, ale jeśli redakcja „Gazety Olsztyńskiej” otrzymała od służb prasowych Wehrmachtu precyzyjną informację, to już na samym początku przebywali tu także żołnierze piechoty. Później było ich coraz więcej, nie tylko zresztą Wehrmachtu, ale również Waffen SS, w tym jednostki formowane przez ochotników-cudzoziemców.

W czerwcu 2006 roku w Olsztynie spotkałem się z eksploratorem i badaczem śladów przeszłości Tomaszem Sowińskim, który w następnych latach napisał kilka ciekawych książek, w tym interesujące nas „Tajemnice Warmii i Mazur oraz poligonu Stablack” z 2013 roku. Właśnie w niej znajduje się obszerny rozdział zawie-

rający informacje, o których rozmawialiśmy w olsztyńskim mieszkaniu Sowińskiego. I nic dziwnego, bo spory pakiet wojennych tajemnic i sensacji pochodzi właśnie z okolic Górowa Iławeckiego za sprawą przedstawionego tu poligonu Wehrmachtu.

Jeśli pominiemy leżące kilka kilometrów na północ od Górowa Dzikowo Iławeckie, gdzie w minionym latach kilkakrotnie poszukiwano Bursztynowej Komnaty, to pozostaje tu jeszcze wiele innych tajemniczych obiektów.

– Okolice Dzikowa w kierunku północnym aż do pobliskiej granicy z Rosją to bardzo interesujący teren dla eksploratorów – mówił wówczas Sowiński. – Bywam tam często, systematycznie poznając ten kiedyś trudno dostępny teren i znajdujące się na nim obiekty. A jest ich niemało. Niemal tuż nad samą granicą z Rosją zachowały się budowle, które nazwano „Spichlerzem” i „Białą leśniczówką”. Ich konkretnego przeznaczenia nie udało się ustalić, ale w grę wchodzi tylko aspekt wojskowy. W pobliżu znajduje się prościutka nasyp o szerokości 6 i długości 50 metrów...

W rozmowie ze mną Sowiński sugerował, że może to być ukryty pod warstwą ziemi dach jakiegoś obiektu podziemnego. Do owego nasypu wrócił on w książce „Tajemnice Warmii i Mazur oraz poligonu Stablack” pisząc, że „badania radiestezyjne wykazały niewielkie promieniowania, jakby na głębokości od 4 do 6 metrów miały znajdować się niewielkie oddzielne pomieszczenia, prawdopodobnie drewniane. Badanie magnetometrem protonowym wykazało brak metalu, również nakuwanie ziemi czterometrowym prętem nic nie ujawniło”.

Dawny poligon Stablack Tomasz Sowiński przemierzył wzdłuż i wszerz, docierając wszędzie tam, gdzie

można było dotrzeć. Zainteresował się na przykład Jezierzem Martwym, do którego podczas działania poligonu miano spuszczać zatrute ścieki powstałe podczas produkcji materiałów wybuchowych. I one zabijały wszelkie w nim życie biologiczne. Sowiński zajął jednak do niemieckiej mapy i zobaczył, że jezioro to „od zawsze” nosiło identyczną do polskiej nazwę Totensee. A więc nie trujące ścieki, ale duże zakwaszenie wody spowodowane rozkładem humusu, czyli cząstek roślinnych i drobnych żyjątek, sprawiło, że życie biologiczne w nim zamarło.

Wielu eksploratorów nie tylko z Polski próbowało rozwikłać tajemnice dwóch miejsc, które znajdowały się na terenie poligonu Stablack, a dzisiaj znajdują się na terytorium Polski. To spore wzgórze koło Pareżek i żelbetowy obiekt koło Kamińska, czasami nazywany też bunkrem, chociaż nie spełnia on żadnej definicji jakiegokolwiek schronu.

– Jest to – mówił Tomasz Sowiński w 2006 roku – żelbetowa hala, a może tylko rozległa piwnica czegoś, co miało stanąć na niej. Sporo filarów wskazuje, że planowano zbudować wyższe kondygnacje. A może nawet zbudowano, chociaż to bardzo mało prawdopodobne. Te same filary jednocześnie wyklucają, by w istniejącej hali zamontowano jakieś duże urządzenia produkcyjne. Niemniej są tam ślady, na przykład rury doprowadzające wodę, liczne zsypy w suficie czy otwory na instalacje sanitarne, które wskazują, że w piwnicznej części obiektu miano prowadzić jakąś działalność produkcyjną. Jaką?

W książce Sowiński dodał, że „hala nie nosi śladów użytkowania, brak jest typowych pozostałości po mocowaniach kabli, gniazdek, oprawek, skrzynek elektrycznych itp. Także nie ma śladów po jakimkolwiek systemie wentylacji, a pomieszczenia nie są zabrudzone”.

Przeznaczenia tego obiektu nie ustalimy bez znajomości dokumentacji projektowej. Był to jednak projekt być może ważny, ale na pewno kosztowny, na którego kontynuację nie było już stać gospodarki niemieckiej. Budowę najprawdopodobniej przerwano około 1943 roku.

No i pozostaje jeszcze owo wzgórze zwane „Górami Pareżkowską”. W niej to Niemcy pod koniec wojny mieli prowadzić jakieś roboty ziemno-budowlane. Od końca wojny miejscowa ludność opowiadała o tunelach wiodących w głąb tej góry, ale na nie nigdy nie natknęli się eksploratorzy.



FOT. – LESZEK ADAMCZEWSKI

Wewnątrz tajemniczego żelbetowego obiektu, który Niemcy zbudowali na zachodnich obrzeżach poligonu Stablack w rejonie dzisiejszego Górowa Iławeckiego koło Kamińska. Przeznaczenia tej rozległej piwnicy dotychczas nie wyjaśniono.

Darmowe aplikacje mogą korzystać z naszych danych

Korzystanie z Internetu nierozdzielnie wiąże się z udostępnianiem informacji na nasz temat. Niektórymi dzielimy się świadomie, podając je choćby w formularzach rejestracyjnych, a innymi mimowolnie. Już samo zainstalowanie aplikacji na smartfonie czy tablecie uruchamia przepływ danych, między innymi dotyczących naszej lokalizacji, odwiedzanych przez nas stron, naszych zainteresowań.

- Wszystkie darmowe aplikacje muszą albo nam wyświetlać jakieś reklamy albo zebrać od nas dane osobowe, które później zostaną wykorzystane w celu wyświetlenia reklam. Aplikacja nie jest za darmo i jeżeli nie płacimy bezpośrednio za aplikację, to musimy zapłacić za dostęp do niej pośrednio - mówi Marcin Zadrozny, Fundacja Wiedza to Bezpieczeństwo.

Jeżeli chodzi o świadomość społeczną to w tym obszarze zdecydowanie jest jeszcze do zrobienia bardzo wiele. Większość z nas uczyła się życia w świecie realnym, a cyberrzeczywistość całkowicie nas zaskoczyła. Nie zwalnia nas to jednak z prewencyjnej ochrony naszej prywatności.

- Wiele obiecujemy sobie po ogólnym rozporządzeniu o ochronie danych osobowych przyjętym przez Unię Europejską, które zacznie obowiązywać już za niecałe dwa lata. Wprowadza ono zasady że ustawienia prywatności w urządzeniach, produktach lub usługach mają być nakierowane na maksymalną ochronę użytkownika. Dzięki temu nie będzie on musiał przedzierać się przez gąszcz skomplikowanych ustawień, aby móc optymalnie chronić i kontrolować informacje na swój temat. To do niego będzie należała decyzja czy i jakie dane chce udostępnić. - mówi Tomasz Ochocki, ekspert ds. ochrony danych z ODO 24.

FELIETON

Suweren też ma... palec

TAK MYŚLĘ



Teoretycznie rzecz mówiąc w ławach w Sejmie i Senacie powinien zasiadać kwiat narodu, autorytety intelektualne i moralne, ludzie najlepsi z najlepszych pod każdym względem. Niestety, teoria ta niewiele ma dzisiaj wspólnego z rzeczywistością. Jest czystym science fiction, błogim marzeniem, niespełnionym pragnieniem.

Czyli co, naród czyli suweren (jak się ostatnio mówi) jest głupi jak but i wybiera tych, którzy mieliby niewielkie szanse, by zostać zastępowym w harcerstwie. Nie do końca, bo przecież listy kandydatów na posłów i senatorów układają partyjne gremia kierownicze albo - co dzieje się ostatnio częściej - przywódcy, bo każda partia „kolesi” chce być dzisiaj partią wodzowską. A jeśli na-



wet nie, to i tak nie ma nic do gadania - rzędzi wódz, rozdaje miejsca na listach wyborczych, rozdaje po zwycięskich wyborach lukratywne posady, po prostu daje siano, a potem za to siano można sobie kupić wino marki „Wino”. Na listy wyborcze partyjny macho wpisuje tych, którzy mu nie zagrażą w przyszłości, którzy ściągną spodnie i majty przed kamerami jeśli szef powie że tak trzeba, którzy wykonają każde polecenie, którzy powiedzą wszystko, co szef każe powie-

dzieć, choćby wychodzili wtedy na ostatnich palantów.

Czyli suweren wprawdzie wybiera, ale jakby z drugiego miotu. Głowi się, kombinuje, ręka mu drży, a tak naprawdę to nie ma to żadnego znaczenia, bo Nowak niczym nie różni się od Kowalskiego. No, może tylko tym, że Kowalski niekiedy rozumie co mówi i robi, a potem jest mu trochę wstyd. Ale tylko trochę.

Powyższe spostrzeżenia szarego wyborcy dotyczą wszystkich partii politycznych,

choć niektórych w szczególności. Gdybym napisał, że niekiedy posłowie i senatorowie zachowują się jakby nadal siedzieli w oborze, to świnie (przepraszam: trzoda chlewna) mogłyby się obrazić. Nawet całkiem poważnie i śmiertelnie.

Kilka dni temu po sali sejmowej biegł tak zwany poseł z blyskiem w oku - niektórzy mówili, że napity, a inni że po amfii, ale poseł ma иммунитет i można mu skoczyć - i pokazywał swoim politycznym rywalom środkowy palec podniesiony do góry. Facet pomylił Sejm z remizą (strażaków proszę o wybaczenie), dyskusję o stanowieniu prawa z nawalanką, pracę poselską z (tak też może niestety być) rozmową w rodzinnym gronie.

Kochany panie pośle - wstydu oszczędź, a jak nie rozumiesz, o czym jest ten felieton to spróbuj sobie chociaż wyobrazić, że suweren też ma palec. I też w swoim czasie (najlepiej w czasie wyborów) może go w słynnym geście podnieść do góry.

TOMASZ MAŃKOWSKI

Szukasz ciekawej pracy? Może się dogadamy!

Tel. 602 638 409, e-mail: twój-tydzień@wp.pl z dopiskiem „praca”

ZAMIAST KOMENTARZA



ŹRÓDŁO - INTERNET

Konkursu na ekslibris

Biblioteka Raczyńskich już po raz siódmy zaprasza do wzięcia udziału w Konkursie na ekslibris im. Klemensa Raczaka. Celem konkursu jest rozbudzenie zainteresowania książką, czytelnictwem oraz grafiką.

Inspiracją do ogłoszenia konkursu na ekslibris było przekazanie w 1995 roku przez Klemensa Raczaka, kolekcjonera i twórcę-amatora ekslibrisów, daru prawie 30 tysięcy znaków książkowych, drobnej grafiki oraz publikacji związanych z tą tematyką.

Ofiarowana Poznaniowi kolekcja została włączona do zbiorów specjalnych Biblioteki Raczyńskich. Intencją ofiarodawcy było popularyzowanie tej wyjątkowej formy graficznej poprzez organizowanie między innymi wystaw i konkursów, co miało także wpłynąć na powiększenie zbiorów bibliotecznych.

Pierwszy konkurs na ekslibris został zorganizowany w 1998 roku („Wielkopolska w ekslibrisie”), a od edycji V (2010) konkurs nosi imię Klemensa Raczaka, zmarłego w 2008 roku. Konkurs jest organizowany co trzy lata (1998, 2001, 2004, 2007, 2010, 2013).

Na prace organizatorzy czekają do 23 września 2016 roku. Wręczenie nagród i otwarcie wystawy pokonkursowej nastąpi do końca października. Pula nagród to 6000 zł. (red)

GALERIA



Szczepionka przeciw wirusowi HPV

Relacja z posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia Rady Powiatu w Poznaniu

Powiat Poznański jest liderem wśród samorządów powiatowych w Polsce w kwestii finansowania działań dotyczących promocji i ochrony zdrowia. W latach 2005-2016 na ich realizację przeznaczono około 7 mln zł. „Profilaktyka zdrowotna i zwiększenie świadomości społeczności lokalnej w tym zakresie” była też głównym punktem posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia Rady Powiatu w Poznaniu, które odbyło się 13 czerwca tego roku. Dyskusja skupiła się przede wszystkim na skuteczności finansowanego przez Powiat Poznański programu szczepień przeciw wirusowi brodawczaka ludzkiego HPV.



stych. Nawiązała do Raportu Europejskiej Agencji ds. Leków, która jednoznacznie wykluczyła współzależność tego szczepienia z występowaniem odnotowanych powikłań.

Odmienne zdania była Justyna Socha. Jej zdaniem Krajowy System Rejestracji Niepożądanych Odczynów Poszczepiennych jest fikcją potwierdzoną przez ekspertów. Zapytała o monitoring skuteczności szczepionki, zwracając uwagę, że jej efekty będzie można poznać dopiero za około 30 lat. W związku z tym poddała też w wątpliwość ocenę zasadności finansowania programu, powołując się na ustawy o obowiązek skrupulatnego monitoringu skuteczności i bezpieczeństwa szczepionki HPV, a także na spis powikłań odnotowanych w Danii i Japonii. Dodała, że Ogólnopolskie Stowarzyszenie Wiedzy o Szczepieniach „STOP NOP” nie jest ruchem antyszczepionkowym, a jego głównymi postulatami są: opracowanie rejestracji i leczenia niepożądanych odczynów poszczepiennych, utworzenie funduszu odszkodowań dla ofiar tych powikłań oraz listy biegłych ekspertów niezależnych od koncernów farmaceutycznych. Zaznaczyła, że ważne jest, by w Polsce refundowane szczepienia były dobrowolne.

Przeciwnikiem programu okazał się natomiast Marek Pietrzyński, który także argumentował, że na efekty szczepień należy czekać kilkanaście lat. Radny powołał się również na opinię prof. Marka Klimka, który zaprzecza temu, by szczepionka pozwalała na zmniejszenie ryzyka zachorowań na raka szyjki macicy, podając, że „szczepienia obejmują najwyżej 2-3 przyczyny raka, a jest ich ponad 100”.

Jak widać, program finansowany ze środków Powiatu Poznańskiego wzbudza wiele emocji, daje on jednak możliwość dokonania świadomego wyboru w kwestii ochrony zdrowia nastolatka. Być może to też jedna z najważniejszych przyczyn wzrastającego zainteresowania szczepionką wśród kobiet dorosłych.

HANNA KOSTOŁOWSKA
BIURO RADY POWIATU
W POZNANIU

Uczestnikami spotkania byli członkowie komisji, z Janem Grabkowskim, Starostą Poznańskim, a także Zygmunt Jeżewski, członek Zarządu Powiatu w Poznaniu i Teresa Gromadzińska, dyrektor Wydziału Spraw Społecznych i Zdrowia Starostwa Powiatowego w Poznaniu. Zaproszenie przyjęły również prof. dr hab. Hanna Krauss, kierownik Katedry i Zakładu Fizjologii Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu; prof. dr hab. n. med. Mariola Ropacka-Lesiak, Konsultant Wojewódzki w dziedzinie Położnictwa i Ginekologii w Wielkopolsce, a także dr n. med. Maria Marcinkowska, pełnomocnik Specjalistycznej Przychodni Lekarskiej EDICTUM oraz Elżbieta Buczkowska, była prezes Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych. W dyskusji uczestniczył też Marek Pietrzyński, radny powiatu; Justyna Socha, wiceprezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Wiedzy o Szczepieniach „STOP NOP” oraz niektórzy goście obecni w sali sesyjnej.

Jednym z nowotworów, który zbiera dramatyczne żniwo w naszym kraju, jest rak szyjki macicy. Jak podkreślił Zygmunt Jeżewski, według danych statystycznych dostępnych w Krajowym Rejestrze Nowotworów w 2013 roku odnotowano 2909 nowych zachorowań i 1669 zgonów z powodu tej choroby. Mimo to w badaniach przesiewowych

w kierunku wykrycia raka szyjki macicy uczestniczy niewiele kobiet.

Zdaniem Jana Grabkowskiego, starosty poznańskiego, niezwykle ważne jest zmniejszenie nierówności w dostępie do świadczeń zdrowotnych i poprawa stanu zdrowia mieszkańców regionu. Jednym z najważniejszych inicjatyw zdrowotnych w powiecie jest „Program profilaktyki raka szyjki macicy/zakażeń wirusem brodawczaka ludzkiego (HPV)”, którego ósma edycja jest kontynuowana w 2016 roku. Obecnie realizuje go 25 jednostek samorządu terytorialnego w Wielkopolsce i jest to największy wskaźnik w skali kraju.

Jak zaznaczyła Mariola Ropacka-Lesiak, wirus HPV jest odpowiedzialny za około 70% nowotworów szyjki macicy, a czas rozwoju raka trwa od kilku do kilkudziesięciu lat. **W przypadku wczesnego wykrycia choroby, szanse pacjentów znacznie się zwiększają, a profilaktyka pierwotna, którą są szczepionki przeciw nowotworowi szyjki macicy, przyczynia się do uratowania życia wielu kobiet.** Profesor podkreśliła również, że szczepienia nie powodują wad rozwojowych płodu, a działania profilaktyczne oparte są o badania przeprowadzane na szeroką skalę. Wskazują one na to, że zastosowanie profilaktyki pierwotnej redukuje liczbę zachorowań.

Starosta Poznański stwierdził natomiast, że programy profilaktyczne są prowadzone wyłącznie w celu zapobiegania chorobom, wyraźnie podkreślając, że szczepienia nie są obowiązkowe, a Powiat Poznański, finansując ich realizację, dba o to, by każdy mieszkaniec miał szansę zadbać o swoje zdrowie. Prof. Hanna Krauss zaznaczyła zaś, że w każ-

dej karcie szczepień znajduje się rubryka dotycząca rejestru działań poszczepiennych i gdyby takowe zaistniały, zostałyby niezwłocznie zgłoszone przez rodziców. Odwołała się do dobrze udokumentowanych badań dotyczących skuteczności działań tej szczepionki, między innymi jej wpływu na znaczne ograniczenie występowania kłykcin kończy-



Niebezpieczne online za granicą

Chęć połączenia się z Internetem jak najszybciej po dotarciu do celu podróży sprawia, że spory odsetek osób korzysta z niezabezpieczonych sieci Wi-Fi, narażając na ryzyko swoje dane – tak wynika z badania przeprowadzonego przez Kaspersky Lab.



Kaspersky Lab

W badaniu, które objęło 11.850 osób z Europy, Rosji, Ameryki Łacińskiej, Azji i Pacyfiku oraz Stanów Zjednoczonych, stwierdzono, że cyberprzestępczość to powszechny problem osób przebywających za granicą. Coraz więcej istotnych informacji związanych z podróżowaniem jest przechowywanych online – od map i potwierdzeń rezerwacji hotelowych po dane dotyczące zakwaterowania oraz biletów lotniczych – dlatego osoby wyjeżdżające za granicę często po prostu muszą połączyć się z Internetem zaraz po dotarciu do celu. Wiele osób korzysta z sieci Wi-Fi, aby nie ponosić kosztów roamingu, chociaż w ten sposób naraża się na ryzyko.

Po opuszczeniu lotniska niemal połowa podróżujących (44%) od razu łączy się z Internetem, w większości (69%) aby poinformować rodzinę i inne bliskie osoby o bezpiecznym dotarciu na miejsce, a w przypadku czterech na dziesięć osób (39%) w celu pobrania informacji dotyczących podróży. Istotnym czynnikiem jest również presja spraw związanych z pracą (38%), jak również bycia na bieżąco na portalach społecznościowych (34%). Jedna na trzy osoby (34%) twierdzi, że połączenie się z Internetem to dla nich działanie instynktowne.

Tak bardzo przywykliśmy do tego, że w domu mamy

łącność z Internetem, że będąc za granicą prawie nie zastanawiamy się nad tym, gdzie i w jaki sposób łączymy się z Siecią i kto może „nadsłuchiwać”. Osiem na dziesięć osób (82%) łączy się z niezabezpieczonymi, darmowymi, publicznymi sieciami Wi-Fi na lotnisku, w hotelu, kawiarni czy restauracji. Ponadto połowa (50%) zapomina, że urządzenia, z których korzysta online, zawierają mnóstwo prywatnych i poufnych informacji – ponieważ są one wykorzystywane do wielu innych rzeczy, takich jak robienie zdjęć czy korzystanie z map.

Jednak poza domem i zaufanymi sieciami niezależnie na bezpieczeństwo sieci pomaga cyberprzestępcom osiągnąć swoje cele. Niemal jeden na pięciu (18%) podróżujących padł ofiarą cyberprzestępczości na wyjeździe, podczas gdy przestępczość w świecie „fizycznym” dotknęła znacznie mniej osób - 6%.

Nie jest to żadną niespodzianką, biorąc pod uwagę fakt, że nasze cyfrowe zwyczaje prawie wcale nie zmieniają się, gdy jesteśmy za granicą, mimo że jesteśmy wtedy bardziej narażeni na ryzyko związane z korzystaniem z niezabezpieczonych sieci publicznych. Około połowa respondentów badania twierdzi, że podczas pobytu za granicą korzysta z ban-

kowości (61%) i robi zakupy online (55%) za pośrednictwem sieci niezabezpieczonych Wi-Fi.

Nasza podatność na zagrożenia wzrasta również ze względu na to, co częściej robimy online, będąc za granicą. Na przykład jedna na osiem osób (13%) częściej publikuje coś na portalu społecznościowym podczas pobytu poza swoim krajem, a jedna na siedem (14%) twierdzi, że częściej dokonuje zakupów online przy użyciu karty kredytowej. (red)

ZDROWIE

Niezbędne w ciąży

Folik® Mama PIERWSZY TRYMESTR to suplement diety dla kobiet w ciąży (do 13 tygodnia), zawierający ważne dla mamy i dziecka składniki, które trudno uzupełnić za pomocą codziennej diety. Należą do nich kwas foliowy, jod i kwas tłuszczowy DHA (nienasycone kwasy tłuszczowe omega-3). Cena ok. 35 zł/ 60 kaps.



Łagodzi ból gardła

W przypadku uczucia drapania w gardle i bólu podczas połykania, w celu zmniejszenia dolegliwości, można stosować dostępne bez recepty preparaty takie jak neo-angin. Wszyscy amatorzy szałwii w czasie infekcji mogą sięgnąć po neo-angin szałwia pastylki do ssania, które złagodzą ból gardła działając przeciwbakteryjnie i przeciwgrzybiczo. neo-angin szałwia - opakowanie 24 pastylki twarde/ 16,14 zł

Przynosi ulgę

Vagisil krem aktywny do higieny intymnej zawiera polidokanol - substancję, która szybko przynosi ulgę i likwiduje uczucie swędzenia, łagodzi i chłodzi podrażnioną skórę, także wskutek nadmiernej wilgotności. Tworzy ochronną, ale przepuszczalną dla powietrza warstwę ochronną, która pomaga obniżyć prawdopodobieństwo zaostreżenia podrażnienia. Cena 15 zł.



Komputery, notebooki, urządzenia peryferyjne, serwis i usługi informatyczne



M-DATA
m_data@poczta.onet.pl
+48 502497087

Bazuna Ligawka

- wytwarzanie ligawek i bazun, drewnianych rogów myśliwskich
- rękodzieło z poroża (ławy, świeczniki, lampy, zawieszki)
- rękodzieło z kości (zawieszki, naszyjniki, breloczki, obrączki, pierścionki)
- guziki z poroża i kości
- warsztaty dla dzieci i młodzieży
- odtwórstwo wczesnośredniowieczne

Przemysław Tojza, Bazuna Ligawka, e-mail: p-tojza@wp.pl, tel. kom. +48 504-910-622

**Nasz e-mail:
twoj-tydzien@wp.pl**

Wojewoda do... otrzeźwiona?

Dramatyczna sytuacja w ośrodkach adopcyjnych – wojewoda oszczędza na dzieciach



Podczas konferencji prasowej, która odbyła się 18 lipca w Urzędzie Marszałkowskim, marszałek Marek Woźniak wraz z Marzeną Wodzińską, członkiem Zarządu Województwa Wielkopolskiego oraz Aleksandrą Kowalską, dyrektorem Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej zaprezentowali dramatyczną sytuację Wielkopolskich Ośrodków Adopcyjnych, związaną z brakiem przekazania przez wojewodę wielkopolskiego drugiej transzy tegorocznych funduszy, niezbędnych do ich funkcjonowania.

Przy okazji warto przypomnieć, że to rząd powinien zabezpieczać działalność ośrodków adopcyjnych poprzez ich finansowanie, choć jest to zadanie rządowe zlecone do realizacji samorządom województw.

Marszałek Marek Woźniak mówił, że sytuacja jest dramatyczna: - Powinniśmy – powiedział mar-

szatek - podejmować decyzję o zamknięciu ośrodków adopcyjnych w Wielkopolsce. Nie możemy się pogodzić z taką sytuacją, kiedy z administracji rządowej nie dostajemy środków na ich funkcjonowanie. W tym roku dostaliśmy zaledwie połowę kwoty potrzebnej do realizacji tego rządowego zadania.

A dalej podkreślił, że „z korespondencji z wojewodą wielkopolskim nie wynika zapewnienie o tym, że dostaniemy drugą transzę, co więcej, podważa się efektywność naszych działań w tym zakresie. Liczymy na to, że nastąpi otrzeźwienie, bo nie wyobrażamy sobie zaprzestania działalności ośrodków

adopcyjnych. Zamierzam wystąpić ze skargą na wojewodę wielkopolskiego, jako reprezentanta administracji rządowej w terenie, do Rzecznika Praw Dziecka”.

Marzena Wodzińska, członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego dodała:

- Szkoda, że coś, co jest naszą dumą, czyli działalność ośrodków adopcyjnych publicznych i niepublicznych, nie jest godne zauważenia przez wojewodę wielkopolskie-

go. Istnieje realne zagrożenie przerwania ich pracy, mimo świetnych efektów, jakie odnotowują w swojej misji znajdowania rodziców dla dzieci.

Marzena Wodzińska szczegółowo zaprezentowała zadania, koszty funkcjonowania i efekty pracy ośrodków adopcyjnych w Wielkopolsce. Mówiła również o działaniach, które prowadzi samorząd województwa na rzecz promocji rodzicielstwa. (red)



WIELKOPOLSKA BEZ OŚRODKÓW ADOPCYJNYCH

rodzice bez dzieci
dzieci bez rodziców

W Murowanej dzieje się...

W Murowanej Goślinie mieszkałem kilka lat. Dlatego organizowane tam widowiska historyczne oglądałem od zawsze. Gdy prezes Stowarzyszenia Dzieje Tomasz Łęcki zapytał widownię spektaklu „Orzeł i Krzyż”, kto oglądał pierwsze przedstawienie podniosłem rękę na potwierdzenie tego faktu. Ale w Murowanej jest również tak, że niektórzy jej mieszkańcy nie uczestniczą w wydarzeniach - nawet wspaniałych - których inicjatorem jest Tomasz Łęcki. Tak dla zasady „nie i już, bo to Łęcki”. Cieszę się, że tej zasady nie uznaje Alicja – jedna z najmłodszych aktorek widowiska „Orzeł i Krzyż”.



Wszystko zaczęło się w 2007 roku przedstawieniem o Św. Jakubie – patronie goślińskiej parafii wystawionym na rynku. Po roku widowisko zostało rozwinięte. W 2009 roku zaprezentowano „Dzieje Murowanej Gośliny”. Sukces tego wydarzenia

sprawił, że spektakl został przeniesiony z centrum miasta na teren tak zwanego Starego Probstwa, gdzie po dwuletniej przerwie – w 2013 roku wystawiono „Miłość, armaty, konfederaty” – o wydarzeniach konfederacji barskiej w Wielkopolsce. W 2014 roku, w tym samym miejscu zaprezentowano „Śpiących rycerzy królowej Jadwigi”. Widowisko opowiadało o wydarzeniach



FOT. (2X) – ANDRZEJ GÓRCZYŃSKI

i legendach z okolic Murowanej Gośliny. W 2015 był spektakl „Husaria pod Gnieznem”, którego akcja toczyła się w okresie potopu szwedzkiego. Większość z tych widowisk była dzięki Tomaszowi Łęckiemu, za co należy mu się wielki szacunek.

Główną rolę w „Orle i Krzyżu” odgrywa Stańczyk, legendarny doradca królów zatroskany losami Polski. Towarzyszy nam podczas niezwykłej podróży – od czasów założenia państwa polskiego, przez chrzest i nadanie korony Bolesławo-

wi Chrobremu, aż po triumfy husarii i przesłanie Jana Pawła II. Trudno to opisać. To trzeba zobaczyć - spektakularne efekty specjalne, pirotechniczne, kurtynę wodną, na której prezentowane są obrazy, światło, dźwięk, najwybitniejsze dzieła polskich malarzy... To wszystko w Parku Dzieje w Murowanej Goślinie pod Poznaniem w letnie weekendy do 23 lipca. Mimo że widowisko stworzyli wolontariusze, jest w pełni profesjonalne. Na potrzeby dwunastu spektakli przygotowano kilka tysięcy

rekwizytów oraz zgromadzono garderobę dla trzystu aktorów.

Do Parku Dzieje warto było przyjechać wcześniej - przed widowiskiem - albo w tygodniu. Na odwiedzających czekały pokazy bractwa rycerskiego „Jastrzębiec” oraz występy sokolnika. Jedną z głównych atrakcji Parku jest staropolska wieczornica, czyli uczta, podczas której goście oglądają pokazy, biorą udział w konkursach oraz scenkach zaczerpniętych ze szlacheckich zwyczajów.

ANDRZEJ GÓRCZYŃSKI



Chcesz się zareklamować w „Twoim TYGODNIU”?

Napisz e-maila (twoj-tydzien@wp.pl) lub zadzwoń (602 638 409), a my przyjedziemy do Ciebie.

Cennik na stronie: www.twoj-tydzien.pl - Ceny negocjujemy!

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Takie rzeczy tylko z mężem Agata Przybyłek, cena 34,90 zł, Wydawnictwo Poznańskie.

Co powinna zrobić kobieta, której mąż zamiast ciepła domowego ogniska, woli ganiać po lasach w poszukiwaniu skarbow? Zuzanna wydaje się, że ma wspaniałe życie: stała pracą, duży dom, synka i męża. No dobrze, tego ostatniego tylko miewa, co boleśnie uświadamia jej psycholożka Matylda Mak. Zainspirowana jej zachętami Zuzanna postanawia wziąć sprawy w swoje ręce i zawalczyć o uwagę Ludwika. To jednak wcale nie będzie takie łatwe... Do czego posunie się zaniedbana kobieta? I czy wybrane sposoby na odzyskanie męża przyniosą rezultat? *Takie rzeczy tylko z mężem* to opowieść o miłości, rodzinie i szarej codzienności ukazanej w zabawny sposób.

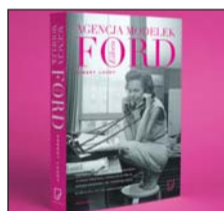


Mniej złości, więcej miłości Natalia Sońska, cena 36,90 zł, Wydawnictwo Poznańskie.

Kinga pracuje w redakcji pisma modowego „Pearl”. Jej życie jest idealnie poukładane i pozbawione proble-

mów. Fajna praca i zakochany w dziewczynie fotograf Daniel są cudownym uzupełnieniem sielanki. Życie Kingi zmienia się jednak diametralnie, gdy dowiaduje się, że jej ukochany wyjeżdża na międzynarodowy kontrakt do Afryki i zostawia ją na kilka miesięcy. To nie jedyna szokująca wiadomość... Uczucia Kingi zostaną wystawione na próbę. Będzie musiała znaleźć w sobie odwagę, by stać czoła przeciwnościom. Na szczęście może liczyć na wsparcie rodziny i niezawodnej przyjaciółki. *Mniej złości, więcej miłości* to historia o przyjaźni, uczuciach, rodzinnych zagadkach, niedopowiedzeniach i ogromnym poświęceniu. Burzliwe emocje biorą tu górę, złość pojawia się niejednokrotnie, a miłość odgrywa jak zwykle bardzo ważną rolę. Więcej na www.wydawnictwopoznanski.com

Na wakacje proponujemy dla naszych Czytelniczek po 3 egzemplarze książek *Mniej złości, więcej miłości* i *Takie rzeczy tylko z mężem* od Wydawnictwa Poznańskiego. Prosimy o jak najszybsze przysłanie maila na adres nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z hasłem *książka na lato* i tytułem wybranej książki.



Agencja modelek Eileen Ford Robert Lacey, przełożyła Pola Sobaś-Mikołajczyk, cena

44,90 zł, Wydawnictwo Marginesy.

Eileen Ford stworzyła nowoczesną agencję modelek i wyniosła ten zawód na wyższy poziom. Jej ambicja zmieniła modeling w jedną z najbardziej ekskluzywnych i pożądaných profesji, a ze swoich podopiecznych uczyniła supergwiazdy zarabiające miliony. Dziewczyny mówiły na nią „Matka chrzestna”, ponieważ dbała o nie, chroniła ich interesy, ale potrafiła być surowa i wymagająca i nie wahała się, nawet gdy wiązało się to z ostrymi konfliktami - jak z Coco Chanel czy Dianą Vreeland.



Bransoletka pełna wspomnień Viola Shipman, tłumaczenie Edyta Jaczewska, cena 35 zł, Prószyński i S-ka.

Lolly na urodziny dostawała od matki zawieszki do bransoletki, a wraz z nimi przypomnienie, że nic nie jest ważniejsze od zachowania rodzinnej historii. Bransoletka miała też nieustająco przypominać córce o matczynej miłości. 70-litnia teraz i stopniowo tracąca pamięć Lolly wie, że musi się spieszyć, by odnowić więzy z własną córką i wnuczką, które mają coraz mniej czasu na rodzinne wspomnienia. Wyjawia im historię z zawieszki i te opowieści pomagają trzem kobietom ponownie się do siebie zbliżyć, odnaleźć radość i nadzieję.



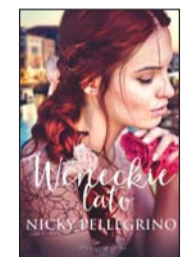
Tini. Moje nowe życie Lucia Vaccarino, ilustrator Sergio Pappalè, Gaia Daverio, przekład Jacek Drewnowski, wiek 8-12 lat, cena 34,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Dalsze losy odtwórczyni roli Violetty i piękna książka z wieloma zdjęciami. Znajdziemy w niej piękne ilustracje, całą masę zdjęć z bajecznej Sycylii, koncertów a także nowego życia Tini. Kontynuacja historii o Violetcie, która w młodym wieku osiągnęła zbyt wiele. Tini opuszcza świat „Violetty” i samotnie wyrusza po nieznaną dotąd doświadczenia, aby nabrać dystansu. To, co wydarzy się podczas zaledwie jednego lata, odmieni Violetkę zarówno jako osobę, jak i artystkę.



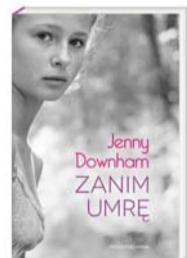
Francuskie zlecenie Anna J. Szepliak, cena 36,90 zł, Nasza Księgarnia.

Ewa, niedoceniana przez szefa fotograficzka, dostaje atrakcyjne zlecenie, specjalne dla kobiety. Wiąże się to z wyjazdem do Prowansji, by przygotować zdjęcia reklamowe ekskluzywnego kwiatciarza. Ewa poznaje rodzinę, dla której tradycja była od wieków życiowym drogowskazem. Nestorce rodu, Konstancji, nie podobają się nowatorskie pomysły młodszego pokolenia, ale próbuje je zrozumieć. Jednak bolesna tajemnica odbiera jej trzeźwość osądu. Mury rezydencji skrywają więcej sekretów...



Weneckie lato Nicky Pellegrino, tłumaczenie Magda Witkowska, cena 34 zł, Prószyński i S-ka.

Addolorata Martinelli ma na pozór wszystko, czego potrzeba do szczęścia: męża, dziecko i ukochaną pracę w przejętej po ojcu restauracji. W domu nie wszystko się jednak układa, a kiedy za sprawą nieprzychylnego krytyka kulinarnego ostatni filar jej świata zaczyna się chwiać, siostra namawia ją na... wakacje w Wenecji. Krótki pobyt przedłuża się na całe lato, a ona poznaje nowych ludzi i buduje nowe życie.



Zanim umrę Jenny Downham, tłumacz Monika Gajdzińska, przedział wieku 14-100, cena 31,90 Nasza Księgarnia.

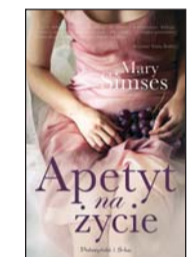
Każdy musi umrzeć. Szesnastoletniej Tessie zostało zaledwie kilka miesięcy życia, więc rozumie to lepiej niż inni. Przygotowała jednak listę dziesięciu rzeczy, które chce zrobić przed śmiercią. Na pierwszym miejscu umieściła seks. Termin - tego wieczoru. Książka, dzięki której pocujemy się szczęśliwi, że żyjemy. Przypomina, byśmy doświad-

czali w pełni każdej chwili i nie bali się spełniać pragnień.



Zużka w necie i w realu Dorota Suwalska, ilustrator Nikola Kucharska, przedział wieku 6-10, cena 24,90 zł, Nasza Księgarnia.

Dalsze przygody bohaterki „Znowu kręcisz, Zużka!”. Dziewczynka przeżywa fascynację internetem i czatami. Przed nią zabawne sytuacje, ale też pułapki i niebezpieczeństwa związane z komputerem. W szkole pojawia się nowy nauczyciel - prawdziwy indywidualista. Szkolne i rodzinne przygody Zużki to duża dawka humoru i pasjonujących przyżyć.



Apetyt na życie Mary Simses, tłumaczenie Hanna Pasierska, cena 35 zł, Prószyński i S-ka.

Ellen Branford chce spełnić wyrażoną na łożu śmierci prośbę babci - odnaleźć chłopaka z małego miasteczka, w którym babcia była kiedyś zakochana, i przekazać mu jej ostatni list. Młoda kobieta porzuca Manhattan oraz narzeczonego z wyższych sfer. Po tym jak zostaje wyratowana z oceanu, staje się niemal lokalną sławą, co może jej pomóc w odkryciu ukrywanej przez babcię przeszłości - lub wręcz przeciwnie.



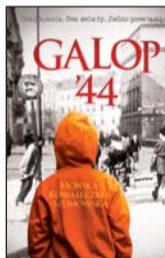
Mów do mnie Lisa Scottoline, tłumaczenie Magdalena Rychlik, Seria Kobiety to czytają! cena 38 zł, Prószyński i S-ka.

Eric Parrish, ordynator oddziału psychiatrii szpitala w Filadelfii, nie narzeka na brak sukcesów zawodowych, choć jego życie osobiste pozostawia wiele do życzenia. Po rozstaniu z żoną jako samotny ojciec chce zapewnić córce poczucie bezpieczeństwa. Nowy pacjent, 17-letni Max cierpiący z powodu zbliżającej się śmierci chorej babci mający nerwicę natręctw i obsesyjne, pełne przemocy fantazje



Zaczni od nowa Susan Susman, cena 36 zł, Prószyński i S-ka.

Po śmierci najbliższej przyjaciółki Barbara rzuca palenie. Na początku prawie nie zauważa, że trochę przytyła. Kolejne kilka kilogramów tłumaczy jako stan przejściowy. Ale kilka następnych? Sytuacja staje się coraz trudniejsza, a mąż, dzieci i przyjaciele zaczynają traktować ją zupełnie inaczej. Barbara - uwikłana w diety, programy żywieniowe i treningi - odkrywa, że jej problemy rosną wraz z obwodem w pasie. Pewnego dnia spotyka Maca, seksownego reportera kryminalnego, który nie patrzy na nią przez pryzmat jej wagi. A może „szczipła” wcale nie znaczy „idealna”?



Galop '44 Monika Kowaleczko-Szumowska, cena 34,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

13-letni Mikołaj i jego starszy brat Wojtek - warszawiacy XXI wieku. 1 sierpnia odwiedzają Muzeum Powstania Warszawskiego i odkrywają w budynku przejście do centrum Warszawy 1944 roku! Powstanie Warszawskie w oczach współczesnych nastolatków spędzających godziny w internecie na wirtualnych rozmowach. Takie zdarzenie z brutalną rzeczywistością uświadamia powierzchowność elektronicznych znajomości. Poza nieco archaicznym językiem, strojem i nieznanymi technologiami XXI wieku - nastolatek uczestniczący w powstaniu niczym nie różnił się od nastolatka współczesnego. Miał podobne pragnienia, temperament i ciekawość świata. I nie ze swojej winy - znalazł się w sytuacji skrajnej, w której najdrobniejszy wybór decydował o życiu lub śmierci. W ekstremalnych warunkach rodzi się poczucie wspólnoty i odpowiedzialności za los

DR N. MED. TADEUSZ GROCHOWINA

Specjalista pediatra, pulmonolog
i medycyny rodzinnej

Aerozoloterapia,
Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających
infekcji dróg oddechowych

Gabinet Pediatryczny
i Pracownia Aerozoloterapii

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30

Wizyty domowe
nagle przypadki codziennie
tel. 818-60-57 tel. kom. 602-693-199

NOWOŚCI WYDAWNICZE

innych, gniew i rozpacz każą walczyć o każde życie, bohaterstwo staje się czymś naturalnym i koniecznością.



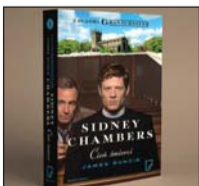
Username: Evie Joe Sugg, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Joe Sugg, swoim fanom znany jako ThatcherJoe, to brytyjski youtuber. Przygodę z vlogowaniem rozpoczął od gościnnych występów na kanale swojej siostry – Zoelli, by kilka lat później stać się jedną z najciekawszych osobowości YouTube'a. Od najmłodszych lat lubił komiksy. „Username: Evie” opowiada o nastoletniej Evie odrzuconej przez rówieśników. Z tego powodu marzy o ucieczce, aby w końcu mogłaby być sobą. Ojciec Evie mogłaby być sobą. Ojciec Evie stara się stworzyć złudzenie, że wszystko, co opisuje, wydarzyło się naprawdę. Jest tu wiele zadumy nad ludzkim życiem i przemianami. Jedną z tych książek, do której chce się wracać, bo pomaga pogodzić się ze wszystkim, na co mamy niewielki wpływ: z zawirowaniami historii, przypadkowymi zrząceniami losu i własną naturą.



Poczytaj ze mną – Kot, który zgubił dom Ewa Nowak, cena 14,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Autorka przybliży dzieciom formę literacką reportażu wzmocnioną przez wspańnięte ilustracje Adama Pękalskiego. Książka opowiada prawdziwą historię irackiej rodziny, która ucieka z kraju. Podczas przeprawy łodzią z Iraku na grecką wyspę Lesbos kot Kunkush spłoszony wyskakuje z łatki i ucieka w spokojne miejsce. Niestety okoliczne koty nie akceptują rasowego kocura. Kot, dzięki pomocy weterynarza, uchodzi z życiem i znajduje zastępczą rodzinę w Berlinie. Ale nadal tęskni. Ta poruszająca historia opowiada o wzajemnym przywiązaniu człowieka i zwierzęcia oraz o ludziach dobrej woli, bez których nie byłoby szczęśliwego zakończenia.



Cień śmierci - cykl Zagadki Grantchester James Runcie, Sidney Chambers, przełożyła Ewa Penksyk-Kluczkowska, cena 37,90 zł, Wydawnictwo Marginesy.

Lata pięćdziesiąte. Angielska prowincja, piękne uniwersyteckie Cambridge i barwny

London. Jak to się dzieje, że skromny młody pastor w niewielkim Grantchester zamienia się w detektywa, którego nie powstydziliby się Agatha Christie? Sidney Chambers chciałby poświęcać uwagę swoim parafianom, ale skoro parafianie giną w tajemniczych okolicznościach lub sami popełniają zbrodnie, a jego najbliższym przyjacielem jest zapracowany inspektor policji, to siła wyższa – on sam musi brać udział w śledztwie.



Mężczyźni za nią szaleją Jean d'Ormesson, przełożyła Joanna Polachowska, cena 37,90 zł, Wydawnictwo Marginesy.

Kontynuacja losów bohaterów z tomu „Wieczorny wiatr”. D'Ormesson balansuje na granicy fikcji i prawdy, starając się stworzyć złudzenie, że wszystko, co opisuje, wydarzyło się naprawdę. Jest tu wiele zadumy nad ludzkim życiem i przemianami. Jedną z tych książek, do której chce się wracać, bo pomaga pogodzić się ze wszystkim, na co mamy niewielki wpływ: z zawirowaniami historii, przypadkowymi zrząceniami losu i własną naturą.



Bractwo-piractwo. Przygoda przyrodnicza Natalia Usenko, ilustrator Elżbieta Kidacka, przedział wieki 6-10, Nasza Księgarnia.

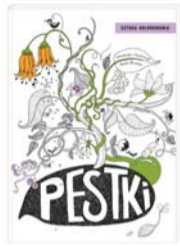
Była sobie rodzinka piratów. Oczywiście, nie zawsze byli piratami. Ich król, kapitan Barnaba, był kiedyś dyrektorem banku, babka Piratka – zwyczajną babcią, mama z tatą uczyli biologii, a ciotka pracowała w bibliotece. (...) Aż pewnego dnia stwierdzili, że mają dość! Wybrali sobie pirackie imiona i zamieszkali na bezludnej wyspie. Po przygodach matematycznych czas na... nowe historie i odjazdowe lekcje przyrody!



Duża kieszka na kłopoty Agata Mańczyk, przedział wieki 10-18, cena 29,90 zł, Nasza Księgarnia.

Greta, Pola, Gutek i Nikodem – czwórka zbuntowanych nastolatków – spędzają wakacje nad polskim mo-

rzem. Oczywiście już od kilku-nastu dni nieprzerwanie pada deszcz... Nuda sprawi, że wpłaczają się w niezwykłą przygodę. Przy okazji zadrą z gangsterami, miejscowymi i kim się da, nawiążą też przyjaźnie i przeżyją pierwsze zauroczenia... Przede wszystkim jednak każde z nich lepiej pozna samego siebie i zrozumie, co tak naprawdę się w życiu liczy.



Pestki Anita Graboś, ilustrator Anita Graboś, cena 19,90 zł, Nasza Księgarnia.

Po entuzjastycznie przyjętej przez czytelników kolorowance „Wyspy” Anita Graboś zabiera nas w świat roślin. W „Pestkach” znajdziemy między innymi: labirynt-różę, mandale z żuków, kwiatów i owoców, ogród japoński, francuski, angielski, a nawet babcyny... Z małej pestki wyrastają duże drzewa, ogrody i marzenia. A z kiełkujących pomysłów rodzą się wielkie idee...



Szopięta Ewa Kozyra-Pawlak, ilustrator Ewa Kozyra-Pawlak, przedział wieki 0-6, cena 29,90 zł, Nasza Księgarnia.

Nowa książka-wyszywan-ka. Pan i pani szop są czystochami. Bez wytchnienia piorą i sprzątają, ale mają też wielkie zmartwienie: ich dzieci okropnie się brudzą! Co rodzice wypiorą, małe szopy natychmiast ubłocą, zatłuszczą i zaplamiają, robiąc straszny bałagan. Czy jest coś, co sprawi, że dzieci zaczną sprzątać (przynajmniej od czasu do czasu), a rodzice pozwolą sobie na odrobinę szaleństwa?



Book of YOU Jamie Oliver Rosendahl Nora, Lahtenmaki Neli, cena 34,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Polski wydawca książek Jamiego Olivera wydał owoc współpracy ekspertów od zdrowego stylu życia, wśród których znalazł się sam Jamie Oliver. **Book of YOU** to poręczny, pięknie wydany zbiór tzw. mikroakcji, czyli krótkich, niewymagających wielkiego wysiłku (ani – co istotne! – samozaparcia) czynności, wykonywanych w toku codziennych obowiązków. W książce czytelnik znajdzie 365 różno-

rodnych zadań, przygotowanych przez ekspertów z różnych dziedzin pod czujnym okiem neurobiologów. Stylowa książeczka z barwnymi zdjęciami może więc stać się towarzyszem na cały rok i pomóc w dążeniu do zdrowego, szczęśliwego trybu życia.



Siła wyższa Joanna Szwechłowicz, kryminał, cena 32 zł, Prószyński i S-ka.

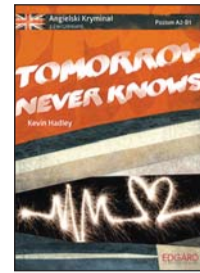
Marzec 1939 roku. Poznaniński proboszcz Wojciech Kalinowski znika w tajemniczych okolicznościach. Aby uniknąć skandalu, zamiast policji śledztwo mają prowadzić benedyktyni - ojciec Aleksander, dyskretny i obdarzony umiejętnością rozwiązywania zagadek, oraz ojciec Florian, przekonany, że ważniejsze od prawdy jest „dobro Kościoła”. Ślady prowadzą do Krynicy, do pensjonatu panien Malickich, które nie tracą nadziei na zamążpójście i każdego gościa płci męskiej oceniają z tej perspektywy. Zakonicy w średnim wieku, którzy dla dobra śledztwa wchodzą w rolę urzędników państwowych, nie stanowią wyjątku. W pensjonacie bracia spotykają rozmaite indywidualia. Jest wśród nich sam ksiądz Wojciech targany wyrzutami sumienia po śmierci swego wikariusza, bratanka siostr Malickich. Zanim jednak sprawę uda się wyjaśnić, benedyktyni stają w obliczu kolejnej zagadki z morderstwem w tle...



Strażniczka książek Mechthild Gläser, tłumaczenie Mirosława Sobolewska, dla dzieci i młodzieży 12+, cena 34 zł, Prószyński i S-ka.

Podróżować na grzbiecie Shere Khana przez „Księżę dżungli”, u boku Werthera Goethego walczyć z czarownicami z Makbeta, a wraz z Elisabeth Bennet wdychać do Mr. Darcy'ego... Amy nie myślała, że kiedyś będzie tak blisko bohaterów swoich ulubionych książek, że będzie umiała tak głęboko zanurzyć się w każdą z opowieści, o przeżywaniu których niejednokrotnie marzyła, pochłaniając je jednym tchem. Teraz z zapalem korzysta ze swojej nowej umiejętności – aż okazuje się, że w świecie literatury panuje kompletny chaos i nic nie jest takie, jakie być powinno.

Niezwykła przygoda w świecie książek...



Tomorrow Never Knows Kevin Hadley, angielski kryminał z ćwiczeniami, audiobook na płycie CD + książka, cena 19,90 zł, Wydawnictwo Edgard.

Senne, nadmorskie miasteczko u południowych wybrzeży Wielkiej Brytanii. Bezdomny Mark Thompson spozstrzega w jednym z domów uchylone drzwi. W środ-

ku znajduje leżące na podłodze ciało starszego mężczyzny. Nie wie, że z okien sąsiedniego domu obserwuje go Terry Benham, który zawiadomia policję... Badający sprawę detektywi Bell i Pearce ze zdumieniem odkrywają targane namiętnościami losy niepozornych mieszkańców Eastbourne. Daj się wciągnąć kryminalnej zagadce i równocześnie poznawaj angielskie słownictwo. Ponad 80 urozmaiconych ćwiczeń leksykalno-gramatycznych, tłumaczenie nowych słówek na marginesie, klucz odpowiedzi i praktyczny słowniczek angielsko-polski. Dzięki audiobookowi rozwiniesz umiejętność rozumienia ze słuchu i poprawnej wymowy, a nauka języka obcego może być przyjemnością.

KOMPUTERY



Gra otrzyma również ekskluzywną zawartość fabularną, która zabierze fanów oraz nowicjuszy na nieznaną dotąd przygodę sprzed Gwiezdných wojen: Przebudzenia Mocy. Gra jest dostępna w pełnej polskiej wersji językowej (dubbing) na systemach PlayStation4, PlayStation3, konsolach Xbox One i Xbox 360 oraz komputerach PC (Steam). Lokalizacja kinowa dostępna będzie na systemach PlayStationVita.

Od początku wakacji fanów serii **LEGO Video Games** cieszy nowa gra **LEGO Gwiezdne wojny: Przebudzenie Mocy**. Po raz pierwszy w historii gra z tej serii ma pełny polski dubbing! Gra dostępna jest również w edycji specjalnej. Firma **Cenega**, która jest oficjalnym partnerem Warner Bros. Interactive Entertainment w Polsce, Czechach, na Słowacji oraz Węgrzech z przyjemnością poinformowała, że gra **LEGO Gwiezdne wojny: Przebudzenie Mocy** - równocześnie z europejską premierą zadebiutowała w Polsce.

Gracze mogą na nowo doświadczyć wszystkich wydarzeń rodem z kinowego hitu **Gwiezdne wojny: Przebudzenie Mocy** w sposób, na jaki pozwalają wyłącznie tytuły z serii LEGO - pełen zabawy i błyskotliwej narracji.



Twój TYDZIEŃ do ręki



Nicolas Cage, aktor



Adam Małysz, kierowca rajdowy



Robert Kubica, kierowca Formuły 1



Trinny i Susannah ubierają Polaków



Janusz Gajos, aktor, profesor sztuki teatralnej



Zbigniew Wodecki, muzyk



Izabella Miko, aktorka i modelka



Lech Kaczyński, prezydent RP



Bronisław Komorowski, prezydent RP



Jan Machulski, aktor



Marek Siudym, aktor



Tomasz Kot, aktor



Artur Barciś, aktor



Ryszard Kotys, aktor



Zbigniew Hołdys, muzyk



Leszek Balcerowicz, minister finansów



Stanisław Mikulski, aktor



Roman Wilhelm, aktor



Bohdan Łazuka, aktor, piosenkarz



Cezary Żak, aktor



Krzysztof Zanussi, reżyser



Emilian Kamiński, aktor



Hanna Śleszyńska, aktorka



Zbigniew Zamachowski, aktor



Stefan Friedmann, aktor



Marcin Meller, redaktor naczelny Playboy'a



Jan Pietrzak, człowiek z kabaretu



Piotr Machalica, aktor



Krzysztof Kolberger, aktor



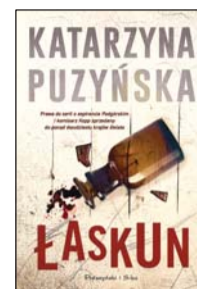
Andrzej Seweryn, wybitny aktor i pedagog

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Warcraft Christie Golden, cena 34,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Oficjalna powieść filmu Warcraft: Poczatek. W Azeroth dotychczas panował pokój, lecz teraz kraina ta stoi na skraju wojny – jej cywilizacja musi stawić czoła przerażającej rasie najeźdźców: wojowniczych orków, którzy uciekają ze swego konającego świata i zamierzają podbić inny. Kiedy otwiera się łączący światy portal, jedna armia staje w obliczu zniszczenia, druga – zagłady.



Łaskun Katarzyna Puzyńska, cena 38 zł, Prószyński i S-ka.

Szósty tom sagi o policjantach z Lipowa łączący kryminał i powieść obyczajową z wątkiem psychologicznym. W domu bezrobotnego sędziego policja odkrywa makabryczną inscenizację – postać składającą się z rozczłonkowanych zwłok prawnika i nieznannej kobiety. Na miejscu zbrodni znajduje się dowód obciążający aspiranta Daniela Podgórskiego. Odkrycie tożsamości drugiej ofiary tylko pogarsza sytuację policjanta. Ale skoro Podgórski jest niewinny, to dlaczego ucieka?



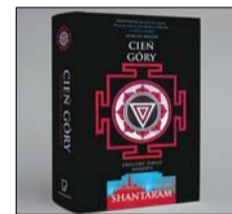
World of Warcraft: Illidan William King, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Marginesy.

Mistrzowska opowieść podróznico-przygodowa, której akcja toczy się w Indiach, a historia wydarzyła się naprawdę. Miliony czytelników zafascynowały losy australijskiego uciekiniera, który pracował dla bombajskiej mafii fałszerzy dokumentów. Minęły dwa lata od dramatycznych wydarzeń opisanych w Shantaram. Lin stracił dwie najważniejsze osoby – przewodnika duchowego Kadirbaję i miłość życia, Karłę, która poślubiła hinduskiego potentata medialnego. Wraca do Bombaju, który zmienił się nie do poznania. Wielu przyjaciół wyjechało, a nowi przywódcy mafijnej siatki prześcigają się w brutalnych interesach...



Warcraft. Durotan Christie Golden, tłumaczenie Dominika Repeckiego, cena 34,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Oficjalny prequel filmu Warcraft: Poczatek. W świecie Draenoru silny i niezależny Klan Mroźnego Wilka musi mierzyć się z coraz surowszymi zimami i malejącą populacją raciczników. Kiedy na Grani Mroźnego Ognia pojawia się tajemniczy Guł'dan i rozciąga przed Wilkami wizję nowych, wspaniałych terenów łowieckich, wódz klanu, Durotan, staje przed niezwykle trudną decyzją – porzucić terytorium, dumę i tradycję klanu czy poprowadzić swój lud w nieznaną?



Cię góry Gregory David Roberts, przełożyła Maciejka Mazan, cena 59,90 zł, Wydawnictwo Marginesy.

Mistrzowska opowieść podróznico-przygodowa, której akcja toczy się w Indiach, a historia wydarzyła się naprawdę. Miliony czytelników zafascynowały losy australijskiego uciekiniera, który pracował dla bombajskiej mafii fałszerzy dokumentów. Minęły dwa lata od dramatycznych wydarzeń opisanych w Shantaram. Lin stracił dwie najważniejsze osoby – przewodnika duchowego Kadirbaję i miłość życia, Karłę, która poślubiła hinduskiego potentata medialnego. Wraca do Bombaju, który zmienił się nie do poznania. Wielu przyjaciół wyjechało, a nowi przywódcy mafijnej siatki prześcigają się w brutalnych interesach...



Stasi i dziecko David Young, przełożyła Katarzyna Sosnowska, cena 37,90 zł, Wydawnictwo Marginesy.

Wschodni Berlin, rok 1975. Porucznik Karin Müller jedzie w okolice Muru, żeby zbadać ciało zamordowanej nastolatki. Na miejscu uświadamia sobie jednak, że coś tu nie gra. Dziewczyna uciekała, ale nie na Zachód. Wprost przeciwnie. W sprawę zamieszane są służby specjalne NRD, Stasi. Materiał dowodowy sam sobie przeczy, a miejsce zbrodni jest tylko upozorowaną sceną.

**Najlepsza prognoza pogody dla Poznania
na www.twoj-tydzien.pl**



Twój TYDZIEŃ MOTO

www.twoj-tydzien.pl



W tym roku odbył się już ósmy zlot posiadaczy zabytkowych Citroënów. Entuzjaści tych samochodów spotkali się na Podlasiu. Zaprezentowały się 33. załogi z całej Polski. Konkurs Elegancji wygrał zespół Citroëna typ C z 1925 roku. Wydarzenie zorganizował Citroën Oldtimer Club Polska oraz Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji. Dla uczestników przygotowano liczne atrakcje, a klubowicze zorganizowali przejazdy zabytkowymi samochodami po malowniczych okolicach Mielnika. Organizatorzy zapowiedzieli już datę kolejnego zlotu, będzie to 13-16 lipca 2017 roku. Nie znany jest jeszcze kierunek, poszukiwania nowych miejsc wciąż trwają.

Super zawody na Torze „Poznań”

W dniach 15-17 lipca Automobilklub Wielkopolski już po raz drugi był gospodarzem, a Tor „Poznań” areną światowego motorsportu



W poprzednim numerze „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” sporo uwagi poświęciliśmy zapowiadając zawody o randze światowej w SuperMoto, które w połowie lipca miały być zorganizowane na Torze „Poznań”. I... wszystko się udało – wszyscy najważniejsi zawodnicy dojechali, organizacja zawodów była perfekcyjna, pogoda dopisała (choć trochę padało) i nie zabrakło kibiców. A także emocji. Wielkich emocji.

- Przyznanie nam drugi raz z rzędu – mówi Robert Werle, prezes Automobilklubu Wielkopolski – organizacja zawodów tej rangi, rangi światowej, przyjęliśmy jako dowód uznania dla naszej dotychczasowej pracy, ale także jako zobowiązanie, by z zadania tego wywiązać się jak naj-

lepiej. Trudno mi oceniać te zawody pod względem organizacyjnym, ale wiem, że zawodnicy umawiali się na kolejne spotkanie w Poznaniu w przyszłym roku.

W związku z organizacją Grand Prix Polski – Mistrzostw Świata FIM oraz Mistrzostw Europy FIM w Supermoto, do Poznania przyjechała czołówka zawodników tej dyscypliny sportu motocyklowego z Austrii, Belgii, Czech, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Niemiec, Rumunii i Włoch, aby walczyć o cenne punkty i miejsce w klasyfikacji generalnej mistrzostw.

Mimo początkowo kapryśnej aury tor supermoto, na który składała się licząca ponad 1200 m pętla toru kartingowego wraz z 200-metrowym odcinkiem terenowym nie zawiódł oczekiwani-

zawodników i publiczności. Były skoki, był kurz, pot i łzy szczęścia...

Prowadzący dotychczas w klasyfikacji generalnej cyklu Mistrzostw Świata (S1 GP) ubiegłoroczny Mistrz – Thomas CHAREYRE (Francja), tym razem musiał uznać wyższość Marco Reinera SCHMIDT’a (Niemcy), który stanął na najwyższym stopniu podium, z dorobkiem aż 47 punktów. Na trzecim miejscu stanął Lukas HOLLBACHER (Austria), zdo-

szy w Mistrzostwach Świata Wojciech MAŃCZAK (Automobilklub Wielkopolski) zakończył zmagania w Grand Prix Polski na 18 miejscu.

Równie zacięta co w Mistrzostwach Świata, była rywalizacja w Mistrzostwach Europy. W klasie S2 najczęściej, bo aż 50 punktów zdobył Milan SITANIANSKY (Czechy) i to on wygrał. Drugą i trzecią lokatę zajęli odpowiednio: Giovanni BUSSEI (Włochy) i Peter VORLICEK (Czechy). Reprezentanci Polski



bywając 42 punkty.

Zwycięstwo SCHMIDT’a nie zagroziło jednak pozycji Thomas’a CHAREYRE, który nadal jest liderem klasyfikacji generalnej i wyprzedza SCHMIDT’a, aż o 14 punktów. Startujący po raz pierw-

sz startujący w Mistrzostwach Europy Paweł LEŚKÓW (Auto Moto Klub Gliwice) i Jędrzej ŻURAŁSKI (KM Wiraż Bartoszyce) uplasowali się na 23 i 24 miejscu klasyfikacji mistrzostw.

W sumie w Grand Prix Polski – Mistrzostwach Świata wystartowało 11 zawodników, natomiast w Mistrzostwach Europy 17.

Wśród konstruktorów najlepszy okazał się zespół HONDY, który zdobywając cennych 50 punktów (ma ich już 172) zbliżył się w klasyfikacji generalnej do zajmującego aktualnie drugie miejsce, zespołu SUZUKI (179 punktów). Po Grand Prix Polski zespoły dzieli już tylko 7 punktów. Stawce nadal przewodzi TM z dorobkiem 183 punktów.

W ten weekend nie tylko zawodników Mistrzostw Świata i Europy mogliśmy podziwiać, na Torze „Poznań”. Równoległe bój o miejsce na podium toczyli zawodnicy



Mistrzostw Polski i Pucharu Polski Supermoto.

Piątkowe zmagania w Mistrzostwach Polski wygrał Erik PROWAZNIK (Czechy), który z dorobkiem 50 punktów wyprzedził drugiego Wojciecha MAŃCZAKA (Automobilklub Wielkopolski) i trzeciego Michała PAWLIKA (LKT Wyczoł Gościeradz).

Emocji nie brakowało również w klasach Amator i Pitbike MRF Pucharu Polski. Po zaciętej rywalizacji pierwsze miejsce w wyścigu klasy Amator zajęła Agata SALAMON (Automobilklub Radomski), na drugim miejscu był Jakub BLOCH (NZ), a na trzecim Jarosław Porucznik (Wallrav Racing Club).

W klasie Pitbike MRF najlepszy okazał się być Krzysztof ŻYŁA (Automobilklub Wielkopolski). Drugie i trzecie miejsce przypadło zawodnikowi SM Racing Team Toruń – Danielowi BLIN i Łukaszowi PAWLIKOWSKIEMU.

Zdobywcą trofeum za zajęcie pierwszego miejsca w klasie Pitbike MRF 170 okazał się być Jarosław PAWLIKOWSKI (SM Racing Team Toruń). Natomiast 50 punktów i puchar za zajęcie pierwszego miejsca w klasie Pitbike MRF Junior wywalczył Dominika ZIĘTARA (SM Racing Team Toruń).

W klasie Pitbike MRF Kobiet bezkonkurencyjna była Martyna DYNASIŃSKA (SM Racing Team Toruń) i to ona stanęła na pierwszym stopniu podium. Drugie miejsce zajęła Daria LEBA (SM Racing

Team Toruń), a trzecie Żaneta Lipińska – Patalon (NZ).

Z 45-punktową zdobyczą oraz pucharem za zajęcie pierwszego miejsca opuścił Tor „Poznań” Łukasz HEPNER (Automobilklub Radomski), który zwycięstwem w drugim niedzielnym wyścigu przypieczętował sukces w klasie C2 Pucharu Polski. Drugą lokatę wywalczył Kalnins IMANTS (Łotwa), zajmujący w ten weekend także drugie miejsce w obydwu wyścigach. Zwycięzca pierwszego z wyścigów Mateusz OTRĘBA (BKM), na swoim motocyklu marki Yamaha, uplasował się ostatecznie na trzecim miejscu dodając do swojego dotychczasowego dorobku cenne 43 punkty.

- W Poznaniu jestem drugi raz – powiedział przedstawiciel zespołu Honda – i muszę się przyznać, że wcześniej nie wiedziałem, że w Polsce jest tak interesujący tor jak ten w Poznaniu i... że Poznań jest takim pięknym miastem. To świetna promocja Polski i samego Poznania. Wszyscy także z uznaniem mówią o profesjonalnej organizacji zawodów. Do zobaczenia za rok...

Z dziennikarskiego obowiązku wypada jeszcze dodać, że także w ocenie przedstawicieli Międzynarodowej Federacji Motocyklowej FIM i FIM Europe oraz promotora cyklu – BPROM Sport impreza poznańska przeprowadzona była bez zarzutu.

TOMASZ MAŃKOWSKI





W Giulii można się zakochać

Alfa Romeo Giulia jest już w salonach



Alfa Romeo Giulia to jedna z najważniejszych premier motoryzacyjnych 2016 roku. Z dwóch powodów. Po pierwsze, to samochód nie tylko super nowoczesny pod każdym względem, ale równocześnie auto po prostu piękne, które na tle innych marek wypada wręcz oszłamiająco. Po drugie, Alfa Romeo w niezwykłym stylu wraca z sedanem do segmentu klasy średniej wyższej.

Giulia jest następcą Alfę Romeo 159, której produkcję zakończono 28 października 2011 roku. Nową Alfę po raz pierwszy pokazano w muzeum marki w Arese 24 czerwca 2015 roku, a szerokiej publiczności podczas Międzynarodowego Salonu Samochodowego w Genewie w marcu 2016 roku. Premiera była sporą sensacją – sam pamiętam, że trudno było w czasie „dni pasowych” dopchać się do stoiska Alfę Romeo, zrobić zdjęcia, dokładnie obejrzeć prezentowany samochód. Giulia wywoływała i wywołuje szybsze bicie serca nie tylko u zagorzałych fanów tej marki, ale u każdego kierowcy, który w samochodzie oprócz dobrych osiągnięć i funkcjonalności ceni sobie piękno. W czasach aut nijakich, podobnych do siebie niemal jak dwie krople wody, Alfa Romeo Giulia jest dowodem, że można produkować samochody niezwykle.

Konstruktorzy Alfę Romeo osiągnęli to odwracając kolejność priorytetów. Dla producentów innych marek najważniejsza jest funkcjonalność i aspekty użytkowe, a dopiero na trzecim/czwartym planie uroda. Alfa Giulia powstała inaczej, zupełnie odwrotnie. Priorytetem było wymyślenie samochodu nie-

zwykłej wręcz urody – co w przypadku sedanów nie jest wcale takie łatwe – który będzie dodatkowo szybki, stabilny nawet w czasie agresywnej jazdy, oszczędny i oczywiście funkcjonalny. Konstruktorom Alfę Giulia udało się to w stu procentach.

Samochód oferowany jest w trzech wersjach wyposażenia: Giulia, Giulia Super oraz topowej wersji Giulia Quadrifoglio. Obecnie dostępne są silniki o pojemności 2.2 litra i mocy 150 KM i 180 KM z manualną, sześciostopniową lub automatyczną, ośmiostopniową skrzynią biegów. Dla koneserów naprawdę sportowych emocji przygotowano silnik benzynowy 2.9 V6 o mocy aż 510 KM, połączony – jak przystało na rasowe auto o ambicjach sportowych – w manualną, sześciostopniową skrzynią biegów. Ten najmocniejszy silnik został opracowany we współpracy z konstruktorami Ferrari oraz Maserati. Nowa Giulia ma napęd na tylną oś. Jeszcze w tym roku gama AR Giulii zostanie uzupełniona o nowe silniki benzynowe o pojemności 2,0 i mocy 200 KM i 280 KM. Wersja z silnikiem 280 KM będzie oferowana z napędem na 2 osie.

Giulia to auto ładne, ale czy

naprawdę może dawać sportową frajdę? Okazuje się, że tak, a potwierdziła to próba przeprowadzona na kultowym torze Nurburgring. Alfa Romeo Giulia w wersji Quadrifoglio Verde przejechała Północną Pętlę w 7 minut i 39 sekund. Tym czasem pobiła wręcz na głowę jednego z głównych konkurentów, BMW M4, które potrzebowało niemal 14 sekund więcej! **Alfa Romeo jest więc najszybszym sedanem, który spróbował swoich sił na tym trudnym torze.** Co więcej, Giulia osiągnęła lepszy czas od Lamborghini Murcielago i porównywalny z Ferrari 430 Scuderia

- W Polsce cena modelu Giulia – mówi Sebastian Magolan z firmy POL-CAR, która jest autoryzowanym dealerem marek Grupy Fiat – z silnikiem 2.2 Diesel 150 KM z manualną skrzynią biegów zaczyna się od 139.000 złotych. Ta sama wersja silnikowa, ale z automatyczną skrzynią 8-biegową wymaga dopłaty 10.000 złotych. Klient decydujący się na bogatszą wersję Super będzie musiał dopłacić 6500 złotych. Jest to samochód, który trzeba obejrzeć, trzeba się nim przejechać, bo słowami trudno opisać wrażenia z jazdy Giulią. Zapraszamy do naszego salonu, odpowiemy na wszystkie pytania zainteresowanych klientów.

Jako dziennikarz jeżdżący już tym samochodem, chciałbym podkreślić umiejętnie rozłożenie mas między dwie osie, co sprawia, że Giulia choć jest autem dysponującym naprawdę sporą mocą prowadzi się zaskakująco dobrze. Wpływa



na to również precyzyjnie działający układ kierowniczy, lekko pracujące skrzynie biegów i przyjazne dla kierowcy wnętrze. Warto przy okazji podkreślić, że w Alfie tej zastosowano ultralekkie materiały, takie jak: włókno węglowe, aluminium i mieszanki aluminium z tworzywem sztucznym, co sprawia, że mamy do dyspozycji lekką konstrukcję z mocnymi silnikami.

Nowa Giulia oferuje wyjątkowe rozwiązania techniczne. Wśród najbardziej wyszukanych elementów wyposażenia, na szczególną uwagę zasługuje Integrated Brake System (IBS), znacznie skracający drogę hamowania – z prędkości 100 km/h do 0 w 38,5 m dla Giulii i w 32 m dla Quadrifoglio – oraz zawieszenia aktywne, zapewniające wyjątkowy komfort podróży. Dodatkowo, Quadrifoglio, jako jedyna wersja dysponuje technologią Torque Vectoring, zapewniająca idealne rozłożenie momentu obrotowego na dwa koła osi tylnej oraz Alfa™ Active Aero Splitter, który aktywnie zarządza doci-

skiem aerodynamicznym, również przy dużej prędkości.

- Warto także podkreślić – dodaje Sebastian Magolan z firmy POL-CAR – że Giulia to także samochód bardzo bezpieczny. Samochód ten otrzymał prestiżowe 5 gwiazdek Euro NCAP, uzyskując wynik 98% w teście zderzeniowym, jeśli chodzi o ochronę dorosłych pasażerów: to najwyższa punktacja uzyskana dotychczas przez samochód, nawet biorąc pod uwagę bardziej zaawansowany system oceniania wprowadzony w 2015 roku. Ten wynik nowego sportowego sedana Alfę Romeo został osiągnięty dzięki dwóm zasadniczym elementom: z jednej strony dostępność licznych systemów bezpieczeństwa, z drugiej sztywnej, wytrzymałej, a jednocześnie lekkiej konstrukcji nadwozia. Jest to bardzo ważne wyróżnienie, bo samochód tak szybki musi być tym bardziej bezpieczny. Wynik ten potwierdza, że nowa Alfa taka właśnie jest. Zapraszamy do salonu przy ul. Gorzysławia 9 w Poznaniu. Giulia już czeka.

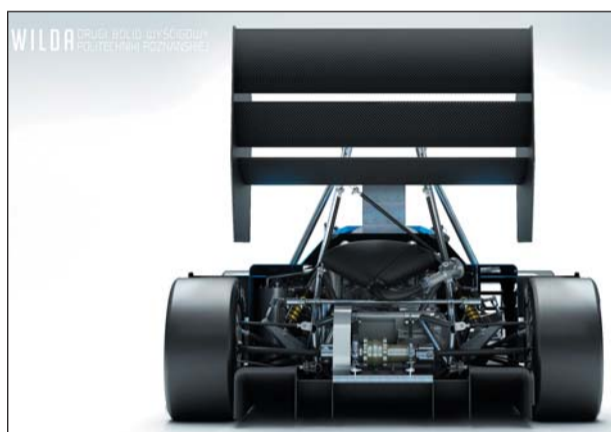
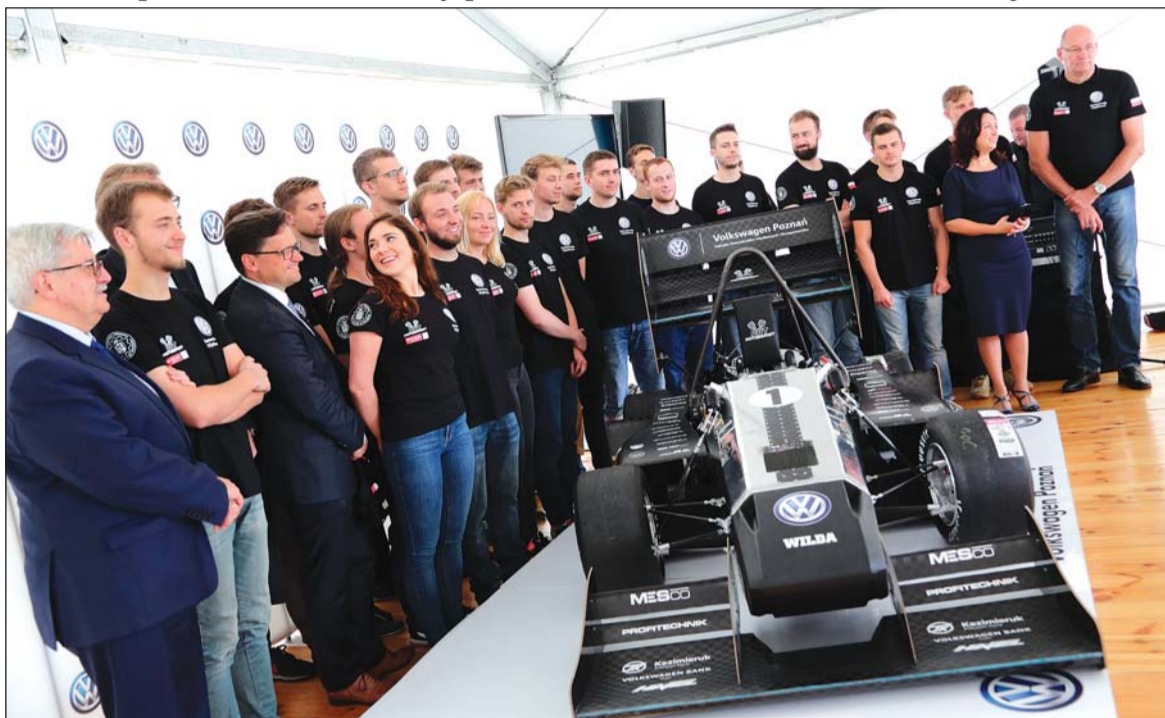
TOMASZ MAŃKOWSKI



Nowy studencki bolid w Antoninku

Bolid Formuły Student został od podstaw skonstruowany przez studentów Politechniki Poznańskiej

Zupełnie nowa konstrukcja, zmieniony rozmiar kół, pakiet aerodynamiczny, redukcja masy pojazdu - to tylko niektóre szczegóły techniczne Bolidu Formuły Student, który został od podstaw skonstruowany przez studentów Politechniki Poznańskiej.



Już 22 lipca studenci wraz ze swoim bolidem wyruszyli na zawody rundy europejskiej do Włoch, gdzie na torze Riccardo Paletti spotkali 80 zespołów z całego świata. W sierpniu pojazd testowa-

Pojazd ten miał swoją światową premierę w Poznaniu, na terenie Fabryki Volkswagen Poznań w Antoninku. Bolid o wdzięcznej nazwie WILDA, od miejsca, w którym powstaje, już za kilka dni będzie testowany na torach Formuły 1 w Niemczech, Włoszech oraz na Węgrzech. Volkswagen Poznań wspiera projekt od samego początku.

- Pomysł studentów Politechniki Poznańskiej nas zaintrygował i zainteresował - wspomina Jens Ocksen, prezes Zarządu Volkswagen

Poznań. - Cieszymy się, że możemy uczestniczyć w tym ambitnym projekcie i obserwować jego techniczny i merytoryczny rozwój.

Tegoroczny bolid, jak mówią jego twórcy, to zupełnie inna konstrukcja, w porównaniu z ubiegłoroczną. Studenci na podstawie własnych badań, testów i doświadczeń stworzyli pojazd, który zamiast standardowej ramy stalowej posiada monocoque z aluminium oraz kompozytów węglowych. Zastosowali pakiet aerodynamiczny i zmniejszili rozmiar obręczy kół z 13 do 10 cali. Dodatkowo w swojej Wildzie zainstalowali suchą miskę olejową, która pozwala na dostarczanie silnikowi wymaganej ilości oleju, nawet podczas bardzo dużych przeciążeń. Bolid został też „odchudzony” o 50 kg w porównaniu do zeszłorocznego projektu. Nowy pojazd waży tylko 210 kg! Nad nowym projektem pracowało 35 osób - młodych inżynierów z pasją.

- Jestem pełna podziwu dla pasji i zaangażowania, jakie wykazują młodzi ludzie skupieni w tej grupie projektowej - mówi Jolanta Musielak, członek zarządu ds. personalnych Volkswagen Poznań. - Zatem tym bardziej cieszy mnie fakt, że kilkoro z nich już pracuje w Volkswagen Poznań i wykorzystuje swoją wiedzę w praktyce, między innymi w naszym biurze konstrukcyjnym.

wać będą na jednym z najsłynniejszych torów Formuły 1 torze Hockenheimring w Niemczech i w Gyor na Węgrzech. W klasyfikacji generalnej, spośród 600 zarejestrowanych drużyn z całego świata, zespół PUT MOTORSPORT zajmuje 154 miejsce. Volkswagen Poznań jest głównym partnerem tego projektu.

To jest miejsce na Twoją reklamę
zadzwoń
602 638 409
albo napisz
twoj-tydzien@wp.pl

USI Spółdzielnia Wielobranżowa

USI AUTO-MYJNIA

Adres:
Os. Piastowskie 117
61-166 Poznań
tel: 607 335 951
www.usi.com.pl

Czynne:
poniedziałek - piątek
7:00 - 21:00
sobota
9:00 - 16:00

Konstal PRODUCENT

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**

GARAŻE WZMOCNIONE

www.konstal-garaze.pl 61-812-54-69
62-586-07-83 63-278-62-25 65-619-34-15
67-345-05-16 509-574-644 509-058-388



**JESTEŚ
AKTYWNY?
MOŻESZ ZAWSZE LICZYĆ
NA NASZE WSPARCIE**

Lubrifianti originali
**PETRONAS
SELENIA**

SERWIS KLIMATYZACJI*

JUŻ OD

50 zł

* Z UŻYCIEM CZYNNIKA R134a

+

OFERTA SPECJALNA

10%

UPUST NA USŁUGI SERWISOWE

ZAPYTAJ O WYJĄTKOWĄ GAMĘ AKCESORIÓW



Promocyjna oferta na odświeżenie kabiny oraz układu klimatyzacji.

O szczegóły zapytaj sprzedawcę lub wejdź na strony internetowe:

fiat.mopar.eu, lancia.mopar.eu, alfaromeo.mopar.eu, abarth.mopar.eu, fiatprofessional.mopar.eu

www.czesci.fcapoland.pl



More care
for your car

Mopar to Usługi Serwisowe, Obsługa Klienta,
Oryginalne Części Zamienne i Akcesoria
dla marek Fiat Chrysler Automobiles

AUTO-CENTRUM S.A. 60-685 Poznań ul. Wojciechowskiego 7-17, tel. 61 8290-354

Miasteczko MINI w Jastarni

Dodatkowe atrakcje dla wypoczywających na Helu - 22 lipca zostało otwarte miasteczko MINI w porcie w Jastarni. Odwiedzający Jastarnię mogą więc skorzystać z możliwości odbycia jazd testowych nowymi modelami MINI.



modeli znajdują się: komfortowy i wszechstronny MINI Clubman, stylowe MINI Cabrio oraz MINI Hatch – w wersji 3-, jak i 5-drzwiowej. Fani sportowych emocji mają także możliwość sprawdzenia samochodów w wersji John Cooper Works.

Każdy z odwiedzających miasteczko – zapewniają organizatorzy - będzie mógł zapisać się na jazdy próbne w towarzystwie instruktora lub doradcy MINI.

Dodatkowo, klienci kempingów Chałupy 3 i Chałupy 6 zyskują możliwość nieodpłatnego wypożyczenia samochodu i zabrania go na trzygodzinną przejażdżkę po okolicy.

Miasteczko MINI w Jastarni otwarte będzie do 30 lipca 2016.

Do dyspozycji gości oddanych zostało dwaście samochodów. Wśród testowanych

Zamawiajcie Fiata Qubo

Od 15 lipca 2016 roku we wszystkich salonach Fiata można składać zamówienia na nowego Fiata Qubo.



Dostępny w trzech wersjach wyposażenia - Easy, Lounge i Trekking - nowy Qubo potwierdza wszystkie cechy, które zdecydowały o jego sukcesie. Doskonale nadaje się do jazdy po mieście, dzięki kompaktowym rozmiarom sprawnie porusza się w ruchu i jest łatwy w parkowaniu, zapewniając przy tym pokąźną prze-

strzeń ładunkową oraz praktyczne wnętrze.

Nowa odsłona modelu prezentuje nowoczesny design nadwozia oraz system multimedialny. Cena samochodu rozpoczyna się od 44.600 zł brutto (cena promocyjna).

Kompletna gama silników jest w stanie sprostać każdemu wymaganiu. Dostępny jest

silnik benzynowy 1.4 Fire wolnossący o mocy 77 KM oraz oszczędny silnik turbodiesel 1.3 MultiJet2 o mocy 80 KM. Ten drugi dostępny również z pięciostopniową, zrobotyzowaną skrzynią biegów Dualogic™, aby wzmocnić doznania podczas jazdy, jednocześnie optymalizując zużycie paliwa i emisję spalin.

Dodatek Moto przygotował **TOMASZ MAŃKOWSKI**